

ROZMOWA W WATYKANIE Z PAPIEŻEM PAWŁEM VI

Edward Gierek zakończył oficjalną wizytę we Włoszech

1 bm., po zakończeniu wizyty oficjalnej we Włoszech i se-
kretarz KC PZPR Edward Gie-
rek złożył wizytę w Stolicy
Apostolskiej i odbył rozmowę
z papieżem Pawłem VI. Spot-
kanie to, w czasie którego
Paweł VI i Edward Gierek wy-
głosili przemówienia, jest kon-
tynuacją aktywności Polski na
arenie międzynarodowej —
służącej sprawie odprężenia i
pokoju, jest wyrazem szacun-
ku Polski dla papieża Pawła
VI i jego wkładu w dzieło po-
koju, jest konsekwencją roz-
wijających się coraz lepiej sto-
sunków Państwa z Kościołem
pozwierdzonego spotkaniem i
sekretarza KC PZPR Edwarda
Gierka z kardynałem Ste-
fanem Wyszyńskim. To donio-
śle wydarzenie jest też prze-
jawem polityki Polski Ludowej
konsekwentnie umacniającej
jedność wszystkich Polaków.

Godzina 9.20 przez plac
Świętego Piotra przejechała
kolumna aut, na jej czele czar-
ny samochód z białą-czerw-
ną flagą. Samochody wjechały
w obrotach miasta watykańskie,
po przez bramę pod dzwonną-
cą.

Kolumna aut waskim ulicz-
kami Watykanu dojechała na
dziedziniec Św. Damazego, sta-
nowiący centralny ośrodek ca-
łego zespołu urbanistycznego.
Edward Gierek wraz z małżon-

ką wysiedli z samochodu, od-
dział papieskiej Gwardii
Szwajcarskiej, formacji utwo-
rzonej jeszcze w epoce Rene-
sansu i noszącej do dziś barw-
ne stroje i półpancerze oraz
helmy z tamtej epoki, prezen-
tował broń.

Polski przywódca wraz z
małżonką i towarzyszącymi
im osobistościami prowadzo-
ny był przez prefekta Domu
Papieskiego, arcybiskupa Jac-
quesa Martina i praelatów w

Przemówienie wygłoszone
przez E. Gierka podczas spot-
kania z papieżem Pawłem
VI — drukujemy na str. 2.

galiowych strojach i łańcu-
chach na drugie piętro Pałacu
Apostolskiego. Osoby towarzy-
szące Edwardowi Gierkowi za-
trzymały się w Sali Klemen-
tyńskiej, stanowiącej część oso-
bistych apartamentów Pawła
VI.

Otworzyły się drzwi do przy-
ległej biblioteki papieskiej,
gdzie i sekretarz KC PZPR
czekał, papież Paweł VI.
W atmosferze powagi, w po-
czucie doniosłości zachodzą-
cego wydarzenia nastąpiło wz-
ajemne powitanie.

Spotkanie kontynuowano
następnie z udziałem, ze stro-
ny polskiej, członka Biura Po-

litycznego, sekretarza KC
PZPR Stanisława Kani i mi-
nistra spraw zagranicznych
Emila Wojtaszka, zaś ze stro-
ny watykańskiej — sekretarza
Rady do Spraw Publicznych
Kościoła, arcybiskupa Agosti-
no Casaroli. Oba spotkania
trwały ponad godzinę i dzie-
sięć minut.

Po zakończeniu rozmowy do
biblioteki weszły pozostałe
osobistości polskie obecne w
czasie wizyty w Watykanie.
Edward Gierek przedstawił
papieżowi swoją małżonkę.
Nastąpiła prezentacja papieża
w: Tadeusza Wrzaszczyka, Ry-
szarda Frejka, Jerzego Wasz-
czuka, Macieja Szczepańskie-
go, Stanisława Trepczyńskiego
Kazimierza Szablewskiego
oraz wyższych urzędników
MSZ i MHZ.

Wszyscy oni zajęli miejsca
w fotelach. Polski przywódca
wygłosił przemówienie w je-
zyku polskim, zaś papież
Paweł VI przemówił w języku
włoskim.

(Tekst przemówienia — w po-
niedzielnym wydaniu „Gło-
su”).

Nastąpiła wymiana podar-
ków. Edward Gierek ofiarował
papieżowi Pawłowi VI rzeźbę
w drzewie dębu Antoniego
Rzysy symbolizującą gehennę
Oświęcimia. Rzeźba przedsta-

Dokończenia na str. 2

Niech żyje nam górniczy stan!



Fot. — Z. Włeczorek

Przeciw obecnej polityce Egiptu

Arabski szczyt w Trypolisie

W stolicy Libii — Trypolisie,
rozpoczęło się w czwartek spo-
tkanie na szczycie państw sprze-
ciwiających się obecnej polity-
ce Egiptu. W spotkaniu biorą
udział przedstawiciele Algierii,
Syrii, Iraku, Jemenu, południo-
wego oraz Organizacji Wyzwo-
lenia Palestyny. Istotnym wyda-
rzeniem było zgłoszenie udziału
w konferencji przedstawicie-
li Iraku, co wskazuje na pew-
ne przewidywanie różnic w
stępujących dotąd między Ba-
gdadem a Damaszkiem.

Zadaniem zgromadzonych
w Trypolisie przywódców ara-
bskich jest opracowanie wspólnego
planu politycznego, który
ma zapobiec egipsko-izraelskiej
polityce tworzenia faktów do-
konanych i zastępowanie roz-
wiązań globalnych układami
dwustronnymi. Wszystkie te
krajowe wyrażają przekonanie,
że przyszłość całego regionu,
spokój i droga do niego nie za-
leżą od samych tylko rządów
Egiptu i Izraela.

Szczyt w Trypolisie jest
pierwszym, zorganizowanym
przejawem opozycji wobec egi-
pskich inicjatyw. Krytyka prze-
jawiała się pod postacią wystą-
pień poszczególnych przywódców
i wypowiedzi prasowych

czy radiowych i nie skonkrety-
zowała się dotychczas w posta-
ci politycznej alternatywy.

Państwa arabskie sąsiadujące
z Izraelem stanęły wobec zupeł-
nie wyrażonej możliwości, że
dojdzie do układu pokojowego
między Egiptem a Izraelem je-
szcze przed zwołaniem konfe-
rencji genewskiej.

O takiej możliwości mówił
wyraźnie minister spraw zagra-
nicznych Izraela — Mosze Da-
jan, który kończąc wizytę w
Bonn oświadczył, że „Egipt
jest jedynym krajem arabskim,
który może zawrzeć z Izraelem
odrębny pokój”. Prezydent Sa-
dat na spotkaniu z delegacją
mieszkańców wyzwolonej czę-
ści Synaju zapowiedział, że w
przyszłym roku odbędzie mo-
dły z okazji muzulmańskiego
święta bajram „w samym ser-
cu Synaju” — co obserwatorzy
uważają za zapowiedź poro-
zumenia, w ramach którego te-
rytorium to zostałoby zwrócone
Egiptowi.

W takiej sytuacji pozostałe
państwa Bliskiego Wschodu
stanęły w obliczu konieczności
konsolidacji swych własnych
pozytywnych, tak, by w przypadku

Dokończenia na str. 9

Rozbudowa obornickich zakładów drobiarskich

Nieduże zdolności przerobo-
we ograniczały dotychczas
wzrost produkcji Zakładów
Jajczarsko-Drobiarskich w O-
bornikach (województwo poz-
nańskie), które w rezultacie
nie mogły realizować wszyst-
kich zamówień krajowych i za-
granicznych. Sytuacja zmieni-
ła się jednak po włączeniu do
eksploatacji nowej hali, któ-
rej budowę rozpoczęto.

Hala (gotowa ma być za
rok) przeznaczona będzie na
ubój kaczek piżmowych i gęsi
rasy białej włoskiej oraz na
pozyskiwanie z nich wstrób
tzw. stłuszczonek. Docelowo
ich produkcja zwiększy się —
w porównaniu z obecną —
trzykrotnie. Wątroby stanowią-
ce „surowiec” do wyrobu pasz-
tetów, przeznaczone będą głów-
nie dla kontrahentów z Fran-
cji i RFN.

Nowy obiekt konstruuje się z
aluminium i szkła (produkcji
czechosłowackiej). Montaż po-
wierzono obornickiemu Przed-
siębiorstwu Remontowo-Bu-
dowlanemu Gospodarki Komu-
nalnej, a urządzenia chłodnicze
zainstaluje wrocławski „Mosto-
stal”. Po zakończeniu budowy
hali planuje się przebudowę sta-
rego wydzielu drobiarskiego
zakładów, który stanie się na-
woczną wytwórnią wędlin
drobiowych. (bop)

Otwarcie krajowego przeglądu planów przestrzennego rozwoju województw

W salach Pałacu Kultury i
Nauki w Warszawie otwarte
w czwartek szósty z kolei Kra-
jowy Przegląd Planów Prze-
strzennego Rozwoju Woje-
wództw — ważny sprawdzian
prac planistycznych w tej do-
mnie dziedzinie. Po raz pierw-
szy eksponowany jest tu peł-
ny system planów przestrzen-
nego zagospodarowania kraju
— rezultat pracy podjętej nad-
tym zagadnieniem przez ludzi
nauki, urbanistów, architek-
tów w myśl zaleceń VI Zjazdu
partii.

Na otwarcie przeglądu przy-
byli członkowie najwyższych
władz partyjnych i państwo-

wych z premierem Piotrem Ja-
roszewiczem.

Prezes Rady Ministrów pod-
kreślił w swym wystąpieniu
doniosłość zadań stojących
przed planowaniem przestrze-
nym w związku z konieczno-
ścią przyspieszonego rozwią-
wania najważniejszych zadań
społeczno-gospodarczych —
zwłaszcza w dziedzinie gos-
podarki żywnościowej i budow-
nictwa mieszkaniowego. Głównym
kryterium oceny planów
przestrzennego zagospodarowa-
nia kraju — podkreślił pre-
mier — powinno być w pierw-
szym rzędzie to, w jakim
stopniu liczą się one z realia-
m rozwoju społeczno-gospo-
darczego całego kraju. (PAP)

J. Carter przybędzie do Polski w końcu roku

Prezydent Stanów Zjedno-
czonych Ameryki — Jimmy
Carter, złoży oficjalną wizytę
w Polsce od 29 do 31 grudnia
br. Jak wiadomo, wizyta ta
miała odbyć się w pierwszych
dniach grudnia br. Została
przesunięta na termin później-
szy na podstawie wzajemnego
ustalenia. (PAP)

Centralna akademia barbórkowa w radio i telewizji

3 grudnia br. o godzinie
15.50 Polskie Radio i Telewizja
Polska w programach pierw-
szych transmitować będą z
Katowic przebieg centralnej
akademii z okazji Dnia Gór-
nika.

Uruchomiono kombinat szklarniowy w Wieruszewie

W czwartek w Wieruszewie
pod Koninem uruchomiono
kombinat szklarniowy wybu-
dowany na licencji ZSRR. Li-
czy on 6 hektarów powierzchni
pod szkłem, zaś w przyszłym
roku rozpocznie się wznosze-
nie bliźniaczej kompleksu
szklarni. Pierwsza tego typu
inwestycja w Konieńskim
pozwoli lepiej zaspokoić spo-
łeczne potrzeby na warzywa
i kwiaty. Dzięki wcześniejsze-
mu o dwa miesiące zakończe-
niu budowy pierwsza produk-
cja trafi do sklepów wczesną
wiosną przyszłego roku.

W otwarciu kombinatu
wzięli udział: zastępca człon-
ka Biura Politycznego, mini-
ster rolnictwa Kazimierz Bar-
cikowski, przewodniczący
Wszelchniowskiego Zjedno-

czenia „Sojuzszielchoztechnika”
minister Aleksander A. Je-
żewski, konsul generalny
ZSRR w Poznaniu, minister
pełnomocny Nikołaj Gusiew,
zastępca członka kierownika
Wydziału Rolnego i Gospodar-
ki Żywnościowej KC PZPR
Stanisław Zaremba, oraz gos-
podarze województwa z i se-
kretarzem KW PZPR Tadeu-
szem Grabskim i wojewodą
konieńskim Henrykiem Ka-
mierczakiem. W czasie otwar-
cia przodujący wykonawcy o-
trzymali odznaczenia branżo-
we. Minister A. Jeżewski o-
trzymał honorowe obywatel-
stwo Konina.

Po południu goście, w towa-
rystwie gospodarzy wojewód-
ztwa, zwiedzili elektrownię
„Pątnów”. (woj)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Gratulacje z Polski

Z okazji przypadającego 2 bm.
święta narodowego Federacji Zjed-
noczonych Emiratów Arabskich,
przewodniczący Rady Państwa H.
Jabłoński wystosował depesze gra-
tulatoryjne do prezydenta federacji
szekja Z. Bin Sultan al-Nihyana.

Z okazji przypadającego 2 bm.
święta narodowego Laotańskiej
Republiki Ludowo-Demokratycznej,
I sekretarz KC Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej E. Gie-
rek, przewodniczący Rady Państwa
H. Jabłoński i prezes Rady Mini-
strów P. Jaroszewicz wystosowali
depesze gratulatoryjne do sekretarza
generalnego KC Ludowo-Rewolu-
cyjnej Partii Laosu, premiera rzą-
du K. Phommvihane oraz do prezy-
denta, przewodniczącego Najwyż-

szego Zgromadzenia Ludowego
LRLD Souphanouvong.

Polska wystawa w Moskwie

W Instytucie Informacji Nau-
kowej Akademii Nauk ZSRR w
Moskwie otwarto 1 bm. wysta-
wę polskich książek i wyda-
nictw naukowych. Uczestniczą w
niej dwie zasłużone oficyny księ-
garskie: najstarsze polskie wy-
dawnictwo „Ossolineum”, które
właśnie obchodzi 100-lecie dzia-
łalności oraz PWN — jedno z
najmłodszych, a zarazem najpo-
tężniejszych naszych wydaw-
nictw.

H. Schmidt — G. Andreotti

W miejscowości Valeggio pod
Weroną w północnych Włoszech
odbyło się jednolodne spotkanie
kanciera RFN H. Schmidta z

szefem rządu włoskiego G. An-
dreottim. Głównym tematem roz-
mów była ocena sytuacji gospo-
darczej Włoch i Republiki Fede-
ralnej oraz dalszy rozwój stosun-
ków między oboma krajami.

Dzień strajków we Francji

W czwartek 1 grudnia odbył
się we Francji „ogólnokrajowy
dzień akcji strajkowej” prze-
prowadzony na znak protestu prze-
ciwko gospodarce polityce rzą-
du. Był to już trzeci „dzień” od
czasu, gdy we wrześniu ubiegłe-
go roku premier R. Barre zaczął
realizować swój „oszczędności-
wy plan”.

Wzrost kosztów utrzymania

Federalne Biuro Statystyczne
w Wiesbaden w komunikacie
opublikowanym w czwartek wska-

zuje na stały wzrost kosztów
utrzymania w Niemczech zachod-
nich. Wzrosły one w listopadzie
w porównaniu z październikiem
br. i listopadem roku ubiegłego.
Według informacji biura, wzrost
kosztów utrzymania w ubiegłym
miesiącu był wyższy o 3,7 proc.
w porównaniu z listopadem
1976 r. (wobec 3,8 procent w paź-
dzierniku).

Stosunki USA — Kuba

W Kongresie USA rośnie licz-
ba zwolenników normalizacji sto-
sunków z Kubą, zwłaszcza w dzie-
linie handlu. W czwartek z pię-
ciocdniową wizytą na Kubę udał
się dwaj członkowie Izby Repre-
zentantów — F. Richmond i R.
Nowlen. F. Richmond oświad-
czył, że w czasie tej wizyty oma-
wiane będą sprawy rozszerzenia
obrotów handlowych artykułami
rolnymi między oboma państwami.

od GŁOSy

W ostatnim czasie w różnych stronach Polski reporterzy gazet przyglądali się zaopatrzeniu sklepów, zwłaszcza wiejskich, z artykułami pierwszej potrzeby. Niektóre spostrzeżenia — na przykład z województwa wielkopolskiego i ostrołęckiego — były smętne: niedostatek serów a nawet całkowicie ich brak; bezskuteczne poszukiwania tak mało, zdatnych do spożycia, jak i atrakcyjnego produktu jakim jest oświecimy; proponowanie klientom, by po cukier przybywali z własnymi torebkami, itd.

Na obszarze Wielkopolski podobnie jakże niedomogi w działalności handlu — raczej nie uchodzą w rachubę. Nie przypadkiem w naszym regionie szereg przedsięwzięć szczytów się przodującym wynikami w kraju, a szereg gminnych spółdzielni od lat sięga po pierwsze miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie. Ale zdarzają się także i tu takie nieregularności w rytmie dostaw i inne potknięcia, czasem — dokuczliwe.

Nie może być tak, by mieszkańcy wsi, miasteczka lub odległej ulicy miasta mogli spodziewać się usprawiedliwienia zaopatrzenia w pobliskim sklepie — dopiero w wyniku takiej czy innej społecznej kontroli. Społeczni kontrolerzy — w roli których nieraz występują również dziennikarze — po prostu wszędzie dotrzeć nie zdołają. A przede wszystkim nie ma powodu, by wyręczać w robocie osoby, zobowiązane z racji pełnienia obowiązków nadzorczych i pobieranych w sposób do stałego dbania o sprawne funkcjonowanie handlu. Nie brak takich ludzi w urzędach wojewódzkich, wojewódzkich związkach gminnych spółdzielni, w samych gminnych spółdzielniach, na koniec — w urzędach gmin.

Bowiem nie o wydumane i wygórowane oczekiwania obywateli tu bowiem chodzi, lecz o ich powszednie potrzeby, których lekceważyć nie wolno.

WP

Budżet FAO

Agencja AFP informuje, że wbrew poprzednim doniesieniom, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Kanady, Nowej Zelandii, Francji, Belgii, Japonii i Szwajcarii nie głosowali przeciwko projektowi budżetu FAO (Światowej Organizacji Wyżywienia) ale wstrzymali się od głosu utrzymując, że budżet jest „zawyżony”. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPRAWY MŁODEJ KADRY NAUKOWEJ

O żywotnych sprawach nurtujących 60-tysięczną dziś rzeszę młodych pracowników nauki, którzy w większości są członkami Socjalistycznego Związku Studentów Polskich mówiono 1 bm. w Warszawie na plenum Zarządu Głównego SZSP. Plenum, zorganizowane bezpośrednio po dwudniowych obradach Ogólnopolskiego Forum Młodych Pracowników Nauki, przyjęło uchwałę wzbogacającą program i formy działania SZSP w tej dziedzinie.

Plenum wysłuchało informacji o udziale delegacji SZSP w pracach XII Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów w Sofii. (PAP)

„SZTUKA XIX WIEKU”

Od 1 do 3 grudnia w poznańskim Domu Techniki odbywa się XXVII sesja naukowa pn. „Sztuka XIX wieku”. Jej organizatorami są Zarząd Główny i Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Na sesji wygłoszonych zostanie 36 referatów naukowych. (bran)

BĘDZIE WIĘCEJ KWIATÓW

1 bm. w Skierniewicach odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona kierunkom rozwoju hodowli i produkcji roślin ozdobnych w Polsce w najbliższych latach. W spotkaniu wzięli udział naukowcy z placówek rolniczych, a także producenci z kombinatów ogrodniczych w całym kraju. W referatach szczególną uwagę zwrócono na rozwój hodowli goździków, uprawianych na 2/3 całego obszaru zajętego pod rośliny ozdobne. Naukowcy wskazywali m. in. na konieczność rozwinięcia hodowli i opracowania wydajniejszych metod reprodukcji w kraju materiału wyjściowego do uprawy kwiatów (m. in. cebulek). Wiele mogą dokonać w tym względzie naukowe placówki ogrodnictwa w Skierniewicach, Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie oraz w Bydgoszczy.

W przyszłym roku pojawi się na rynku znacznie więcej roślin ozdobnych, m. in. krzewów, bylin, kwiatów. (PAP)

Wielka koalicja pokoju
jednoczy ludzi dobrej woli

Przemówienie E. Gierka podczas spotkania z papieżem Pawłem VI

WASZA ŚWIATOBLIWOŚĆ!

Pragnę przekazać wyrazy głębokiego szacunku i najlepszych życzeń narodu polskiego, władz naczelnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Waszej Świątobliwości — człowieka, którego wielkość uznawana jest przez współczesnych. Jestem przekonany, że historia tę ocali i potomnym przekazuje.

Powszechnie znane jest bowiem oddanie Waszej Świątobliwości celom i wartościom, służącym dobru ogólnemu. Po wszechnie dostrzegana jest też konsekwencja, z jaką Wasza Świątobliwość podejmuje trud trwałego odczytywania znaków naszego czasu.

Rozmowa nasza potwierdza oczekiwania i daje podstawy do zadowolenia. Wykazała ona bowiem daleko idącą zgodność w ocenie zarówno problemów, którymi żyją dziś narody, jak i dwustronnych stosunków, których rozwój rysuje się optymistycznie.

Znamieniem głównym dzisiejszego czasu jest powszechność dążenia do sprawiedliwego pokoju, przemożna siła, z jaką dążenie to się ujawnia. Wielkim wydarzeniem dla narodów Europy była konferencja w Helsinkach i jej Akt Końcowy, pod którym widnieją również podpis, wybitnego przedstawiciela Waszej Świątobliwości, arcybiskupa Agostino Casaroli.

Doniosłe zasady ustalone w Helsinkach zostały przyjęte przez narody z nadzieją i przekonaniem, że będą w całości konsekwentnie przestrzegane z myślą o wielkiej sprawie, sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Narody pragną umocnienia procesu odprężenia, oczekują zahamowania wyścigu zbrojeń, skutecznego zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnych zakazu tworzenia nowych instrumentów niszczenia, rozładowania istniejących arsenałów. Dlatego właśnie mój kraj w pełni popiera nowe porozumienie ZSRR w tych doniosłych sprawach. Narody dążą do równoprawnej i lojalnej współpracy po to, by wspólnymi siłami stawić czoło wszelkiemu złu, nekajacemu ludzkość, wylimnować plagi głodu i chorób, usunąć dyskryminację, zapobiec dewastacji środowiska naturalnego.

Prawo do życia w pokoju, to najbardziej fundamentalne

prawo każdego człowieka i każdego narodu. Tym właśnie kierują się kraje socjalistyczne w swej polityce, poświęcając sprawie odprężenia i współpracy wszystkie siły i starania. Radzi jesteśmy, że dla tego dzieła powstaje dziś wielka koalicja pokoju, jednoznaczna ruchy społeczne i narodowe, wyzwoleńcze, siły polityczne, „wszystkich ludzi dobrej woli” powodujących się od daniem tej najwyższej wartości.

Dostrzegana jest powszechnie i w pełni doceniana postawa Stolicy Apostolskiej, wspierającej swym wysokim autorytetem moralnym tę ogólnoludzką, humanistyczną sprawę. Widzimy w tym nieprzejmującą zasługę osobistą Waszej Świątobliwości.

WASZA ŚWIATOBLIWOŚĆ!

Polska, państwo o tysiącletniej chlubnej historii, ma szczególny tytuł do wypowiedzenia się w kwestii sprawiedliwych i pokojowych stosunków między narodami. W dobie walk niepodległościowych, Polacy wypisali na swych sztandarach szczerne hasło: „Za wolność naszą i waszą”. Umilowanie wolności naród nasz zaświadczył w okresie wojny z hitlerowską agresją bezgranicznie ofiarną i mężną walką swych żołnierzy i partyzantów na ojczyźnej ziemi i na polach bitewnych wielu krajów Europy — pod Lenino, Monte Cassino i w Berlinie. Cieną wolności była zagłada przeszło sześciu milionów Polaków i Polaków, a wśród nich tysiące zamęczonych przez okupanta duchownych katolickich.

Wychodząc zwycięsko z tej najcięższej próby dziejowej, naród polski podjął budowę nowego życia w swym niepodległym i suwerennym państwie o historycznie uzasadnionych, sprawiedliwych granicach. Pomny nauki historii, wybrał socjalistyczny system społeczny i sprawdzoną orientację w polityce zagranicznej oraz takie sojusze, które dają niezawodne gwarancje bezpieczeństwa i rozwoju. Budowaliśmy na zgłębieniach, wśród ruin i mogił. Osiągnęliśmy wiele. Dźwignęliśmy nasze miasta i wieś ze zniszczeń, rozbudowaliśmy przemysł, rozwinięliśmy naukę i kulturę. Każdy Polak ma dziś zapewnioną pracę, a cała młodzież szerokie możliwości kształcenia się. W

skali powszechnej realizowane są prawa socjalne, opieka zdrowotna, zaopatrzenie emerytalne. Kształtujemy humanistyczne, oparte na zasadach sprawiedliwości stosunki społeczne. Przywiązujemy wielką wagę do umacniania rodziny i wychowania młodej generacji, do utrwalania kształtowanych przez całe pokolenia wartości moralnych, upowszechniania kultury i wzajemnej życzliwości w stosunkach między ludźmi.

Wszystko to zostało osiągnięte uporczywą pracą i stanowi przedmiot dumy naszego narodu. Mam jednakże nadal wiele do zrobienia, aby zaspokoić wciąż rosnące potrzeby społeczeństwa jego aspiracje materialne i kulturalne. Tym sprawom nasz naród i władze naszego kraju poświęcają wszystkie wysiłki.

W pracy dla Polski, dla jej rozwoju i pomyślności jednoczy się cały nasz naród. Ta patriotyczna jedność, wznosząca się ponad różnice światopoglądowe, jest dla naszego narodu i dla sił politycznych stojących u steru naszego państwa naczelnym historycznym i dobrym najwyższym. Kierując się tym, utrwalamy w duchu tradycji polskiej tolerancję stan, który cechą jest to, że między kościołem i państwem nie ma konfliktu; mamy wole współdziałania w urzędzistwianiu wielkich celów narodowych. Jednoczą nas wszystkie sprawy — jak to podkreślił wspólnie z nym samym Polskim, kardynałem Stefanem Wyszyńskim w komunikacie o naszej rozmowie — jest troska o pomyślność naszej ojczyzny. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Znana jest w naszym kraju sympatia Waszej Świątobliwości dla Polski, dla naszego narodu. Odwzajemniamy ją, dając wyraz przekonaniu, że sympatia ta zawsze towarzyszyć będzie Polakom, że autorytet moralny Waszej Świątobliwości i polityka Stolicy Apostolskiej wspierać będą nadal sprawę pokoju i współpracy między narodami.

WASZA ŚWIATOBLIWOŚĆ!

Pragnę zwrócić się z prośbą o przyjęcie tej oto rzeźby. Artysta dał jej imię „Oświecimyńska gehenna”. To wiele symbolizuje z przeszłości polskiego narodu i motywów szacunku wobec osoby, której ten dar ofiarujemy. (PAP)

Komunikat TASS

W związku z zakończeniem zaplanowanych doświadczeń z rakietami nośnymi, agencja TASS została upoważniona do zakomunikowania, że z dniem 2 grudnia br. rejon Oceanu Spokojnego o promieniach 50 mil morskich ze środkami o współrzędnych 48 stopni 24 minuty szerokości północnej i 162 stopnie 53 minuty długości wschodniej oraz 39 stopni 40 minut szerokości północnej i 166 stopni 30 minut długości wschodniej, wymienione w komunikacie z 29 listopada br. są wolne dla żeglud morskiej i powietrznej. (PAP)

Zapowiada się
ciepły grudzień

Tegoroczny grudzień zapowiada się nieco cieplej niż normalnie. Średnia temperatura miesięca spodziewana jest powyżej normy tj. ok. plus 0,4 stopnia, natomiast opady będą zbliżone do normy.

W pierwszej dekadzie grudnia temperatury maksymalne będą w granicach od minus 3 do plus 2 stopnie, zaś temperatury minimalne od 0 do minus 5 stopni, z możliwością występowania lokalnie jeszcze niższych. Zachmurzenie przeważnie

E. Gierek zakończył
wizytę we Włoszech

Dokończenie ze str. 1
wia więźnia obozu oświęcimskiego.

Edward Gierek i jego małżonka otrzymali od papieża

Pawła VI płaskorzeźbę dzieła wielkiego włoskiego rzeźbiarza Giacomo Manzù przedstawiającą panoramę Rzymu oraz ozdobne bogato ilustrowane, oprawione w skórę wydawnictwo zawierające dzieła Daniego. Papież ofiarował również E. Gierkowi i jego małżonce pamiątkowe medale z okazji rocznicy pontyfikatu.

Jeszcze serdeczne rozmowy i ostatnie pożegnania z papieżem, po czym polscy goście w towarzystwie dyrektora muzeum watykańskich Antonio Roncalliego i innych dostojników watykańskich w asyście szwajcarskich gwardzistów przeszli przez niektóre sale Muzeum Watykańskiego.

Edward Gierek zatrzymał się przed ogromnym rozmiarów obrazem Jana Matejki przedstawiającym zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego w bitwie pod Wiedniem. Obraz ten ofiarowany został przez polskiego malarza papieżowi Leonowi XIII w roku 1883, czyli w dwusiemnastą rocznicę wielkiego zwycięstwa polskiego oręża w odświeżeniu wiedeńskiej. Dar Jana Matejki miał na celu przypomnienie światu sprawy polskiej w ówczesnych latach zaboru.

Z kolei E. Gierek zwiedził kaplicę Rafała i przeszedł do Kaplicy Sykstyńskiej, oglądając dzieła Michała Anioła.

Wizyta w Watykanie dobiegła końca.

Po złożeniu wizyty w Watykanie, sekretarz KC PZPR Edward Gierek udał się do ambasady PRL w Rzymie, gdzie odbyła się konferencja prasowa z udziałem E. Gierka i przybyłych dziennikarzy.

O godz. 13.45 i sekretarz KC PZPR wraz z osobami towarzyszącymi mu w oficjalnej podróży do Włoch odleciał z Rzymu, udając się w drogę powrotną do kraju.

Po zakończeniu oficjalnej wizyty we Włoszech powrócił do

kraju i sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką.

Na warszawskim lotnisku I sekretarza KC PZPR witali członkowie najwyższych władz z Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem. (PAP)

W czwartek opublikowano
treść wspólnego komunikatu
polsko-włoskiego.

W komunikacie czytamy m. in.: Na zaproszenie premiera Włoch — Giulio Andreottiego, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek od 28 listopada do 1 grudnia 1977 r. złożył oficjalną wizytę we Włoszech. I sekretarz KC PZPR złożył wizytę prezydentowi Włoch Giovanniemu Leone.

W trakcie rozmów, które odzwierciedlały tradycyjną przyjaźń istniejącą między narodami polskim i włoskim, które odbyły się w serdecznej atmosferze, Edward Gierek i Giulio Andreotti dokonali pogłębionej i konstruktywnej wymiany poglądów na temat stosunków polsko-włoskich i najbardziej aktualnych problemów polityki międzynarodowej.

W czasie wizyty Edward Gierek i Giulio Andreotti podpisali wspólną deklarację polsko-włoską.

Podpisano ponadto:

— protokół w sprawie rozszerzenia i różnicowania współpracy w dziedzinach gospodarki i przemysłu;

— porozumienie w sprawie utworzenia komitetu ekonomicznego wielkiego szczebla dla rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a Włochami;

— porozumienie o rozszerzeniu polsko-włoskiej współpracy między małymi i średnimi przedsiębiorstwami;

— protokół międzyrządowy w sprawie rozwoju polsko-włoskiej współpracy w dziedzinie węgla.

Wizyta E. Gierka we Włoszech stanowiła znamienne wydarzenie w historii stosunków między obydwojema krajami, przyczyniając się w sposób istotny do pogłębienia stosunków polsko-włoskich i do umocnienia wzajemnego zaufania.

I sekretarz KC PZPR zabrał się prezydenta Włoch do złożenia wizyty w Polsce oraz ponowił zaproszenie dla premiera. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem. Daty wizyty zostaną ustalone na drodze dyplomatycznej. (PAP)

Plan 11-procentowego
wzrostu dochodu
narodowego w Rumunii

Uchwalony w końcu ubiegłego tygodnia przez parlament rumuński plan na rok 1978 przewiduje wzrost dochodu narodowego o 11-11,5 procent, do 500 mld lei. Osiągnięcie to zostanie dzięki planowanej wzrostowi produkcji przemysłowej o 10,6 procent i rolniczej — od 6,9 do 16,1 procent (w warunkach optymalnych).

Inwestycje będą się nadal utrzymywały na wysokim poziomie stanowiąc 34 procent dochodu narodowego, tj. 212,5 mld lei. Wydatki budżetowe na przemysł wyniosą 118,2 mld lei, a na rolnictwo 24,3 mld lei.

W Swarzędzu

Zderzenie ciężarówki
z autobusem

W środę wieczorem przy trasie E-3 w Swarzędzu doszło do fatalnego w skutkach wypadku drogowego. W tci autobusu „Jelcz” poznańskiego WPK uderzył — nie zachowawszy urzędowo bezpiecznej od niego odległości — samo chód ciężarowy, także marki „Jelcz”. Kilkunastu pasażerów autobusu doznało wskutek zderzenia bardziej lub mniej poważnych obrażeń; mniej poważnym z pomocą pospieszyli Pogotowie Ratunkowe i przygodni kierowcy prywatnych pojazdów.

Do Wojewódzkiego Szpitala Zezłonego przy ul. Lutyckiej w Poznaniu przewieziono pięć osób, które ucierpiały najbardziej, życiu ich nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Straty materialne szacuje się na ponad 50 000 złotych. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami słabe opady mżawki i deszczu.

Temperatura minimalna od 0 do 2 stopni, maksymalna od 3 do 5 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 2 stopnie, w Kaliszu 0 stopni, w Koninie 0 stopni, w Lesznie 0 stopni, w Pile 1 stopnia, ciśnienie 750 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Przenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

Na „Barbórkę” w Wielkopolsce

Rekordy „Władysława”

W konińskim zagłębiu węglowo-energetycznym wydobywa się 40 procent węgla brunatnego i wytwarza się blisko 15 proc. krajowej energii elektrycznej. Mimo budowy nowych elektrowni konińskie zagłębie ma nadal olbrzymie znaczenie w zaspokajaniu potrzeb energetycznych, zwłaszcza centralnych rejonów kraju. Kończący się rok przyniósł duży wzrost mocy wydobywczej „Adamowa” — jednej z dwóch kopalni zagłębia. Przed trzema miesiącami uruchomiono odkrywkę „Bogdałów”, która wydobywać będzie rocznie 1,1 miliona ton węgla, zaś za kilka dni ruszy „Władysławów”, mający dostarczać rocznie 1,4 miliona ton brunatnego paliwa. Czekają na niego elektrownia „Adamów”, która przez lata musiała posilować się paliwem z innych rejonów kraju.

Tym większe znaczenie miało terminowe zrealizowanie nowych odkrywek. „Bogdałów” ruszył na trzy miesiące przed terminem, zaś „Władysławów” rozpocznie pracę z rocznym wyprzedzeniem. Budowano tę odkrywkę zaledwie 19 miesięcy, zaś pierwszy węgiel pojeździe do elektrowni w rok po rozpoczęciu właściwych prac górniczych, czyli zbierania nadkładu ziemi zalegającej nad węglem. Jeśli do tego dodać, że cały ciężki sprzęt pracujący we Władysławowie był już eksploatowany w innych kopalniach, jeśli uwzględnić, że w wyniku przyspieszenia budowy odkrywkę górnicy ukończyli w pół roku kilkunastokrotnie szybciej niż torowisko, gdyż wyspecjalizowane przedsięwzięcia kolejowe proponowały terminy blisko 3-letni — łatwo uzmysłowić sobie ewenement jakim jest górnictwa inwestycja spod Turka.

O węglu zalegającym pod ziemią w pobliżu Władysławowa (nazwa odkrywki pochodzi od pobliskiej miejscowości) — wiadano już dawno. Pierwotnie odkrywkę miała powstać 12 lat temu. Zaniechano jej jednak ze względu na koszty. Trudności energetyczne spowodowały powrót do poprzedniej koncepcji. Rozpoznano geologiczne złoż władysławowskich wykazywało płytkie zaleganie węgla, poniżej 10 metrów od powierzchni, zaś pokłady miały średnią grubość 8,3 metra. Są to najlepsze parametry geologiczne z wszystkich złóż w rejonie Konina. Minusem była niższa kaloryczność tego złoża, oraz duża ilość wody. No i odległość od elektrowni.

Najlepszą ocenę „Władysławowa” dał chyba jeden z górników, który stojąc nad brzegiem wyrobiska stwierdził, że jest to dół pełen węgla i rekordów...

Zaczęło się od kilkudziesięcioosobowej brygady z Konińskich Zakładów Naprawczych, która prowadziła demontaż koparki w kopalni „Turów” i potem montowała ją we „Władysławowie”. Koparka gotowa była w pół roku, co stanowiło pierwszy krajowy rekord.

W tym samym czasie zjawili się tu inżynier Włodzimierz Wappa, mianowany w połowie maja ubr., kierownikiem robót górniczych. Na początek całą jego ekipę stanowiło tylko Kazimierz Dębowski, właściciel ziemi, na której zlokalizowano zaplecze dla sprzętu i załogi. Potem doszli następni, by utworzyć 180-osobową ekipę budowniczych odkrywki.

W czasie prac dwukrotnie przeżyli górnicy momenty krytyczne. Gdy zmontowaną koparkę sprowadzano po kilkusetmetrowym torowisku na miejsce pracy stwierdzono, że torowisko wyraźnie „siada” a maszyna niebezpiecznie się przechyla. To był torf o dwukrotnie niższej wytrzymałości niż wykazywały badania. Szybka akcja uratowała koparkę od wywrócenia i straty kolejnych kilku miesięcy czasu na jej ponowny demontaż i montaż. Zaskakująco w dwie doby wybudowali drugie torowisko, znów kilkusetmetrowej długości na gruncie omijającym niebezpieczny torf. 2 grudnia ubr. taśmociąg przyniósł pierwszy urobek. Potem jeszcze raz koparka zaczęła obus



Koparka, której wysięgnik zawisł teraz nad wyrobiskiem odkrywki, przemieszcza w ciągu roku ponad 2 miliony metrów sześciennych ziemi. Fot. — Autor

wał się po zapadającym się podłożu, ale i tym razem ciężki sprzęt wyciągnął ją na twardy grunt.

Potem przyszła woda. Najpierw 18 grudnia inż. Marian Ptak zameldował inż. Wappie, że koparka „nacięła” pierwszy węgiel. To moment, na który czeka się z napięciem. Zanim jednak kierownictwo odkrywki i kopalni zdążyło przybyć na miejsce, węgiel przykryła woda z piaskiem. Oczom dyrektorów ukazał się dopiero po dwóch miesiącach, gdy ruszyły pompy głębinowe — wysysając dziennie kilka tysięcy metrów sześciennych wody — dla osuszenia węgla.

Odkrywkę „Władysławów” widziałem wielokrotnie w czasie jej budowy. Nigdy nie zdarzyło mi się tam spotkać ludzi zabieganych, nie mających czasu. Mimo rekordowego tempa prac, budując odkrywkę pamiętano o drobiazgach. Obok baraku kierownika leży drewniana rura kanalizacyjna wykonana z ziem. Zawiadomiono już muzeum w Koninie. Albo ziemia: lepsze jej warstwy są odkładane by rozgarnąć ją potem na wierzchu hałdy. Już uzgadnia się metody rekultywacji tych sztucznych wzgórz z Instytutem PAN w Koninie.

Wiosną tego roku stało się jasne, że odkrywkę będzie gotowa do uruchomienia dużo wcześniej niż planowano. Pojawili się konieczność połączenia kopalni z elektrownią. Pierwsza wersja przewidywała „most” samochodowy. Ale nie byłby on tani. Jedynym plusem była możliwość szybkiej realizacji. Drugi z rozważanych sposobów to kolej. Torowisko wy magało jednak budowy nasypów, wiaduktów i mostów czego nie mogły podjąć się przedsiębiorstwa budowy kolei. I wtedy górnicy przygotowali nasypy, a kolejarze ułożyli tylko torowisko.

W pierwszych dniach grudnia br. ilość odkrytego węgla wynosiła we „Władysławowie” już milion ton, zaś nadkładu zdjęto 2,2 miliona metrów sześciennych. Kończono układać rurociągi, którym odpompowywana będzie woda bijąca silnym strumieniem spod złoża węgla; zakładano taśmociągi, którymi pojedzie węgiel do punktu załadunkowego, kończono osadzać prace przy montażu koparki węglowej i rozpoczęto planowy remont koparki nadkładu, by przygotować ją do pracy w następnym roku. Za kilka dni pojedzie z „Władysławowa” pierwszy węgiel. Odkrywka zaś rozpocznie normalną pracę dając co miesiąc ponad 100 000 ton węgla. Zmienił się już krajobraz wokół Władysławowa. Za nim pójda przemysł społeczny. Nowy zakład pracy zatrudniać będzie około 500 pracowników, przede wszystkim z okolic, które nie należą do najbogatszych.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Jak dotąd ludzkość dopracowała się, generalnie rzecz ujmując, trzech pozycji wychodzących na przeciw teskotom człowieka za równością. Pierwszą zapoczątkowało chrześcijaństwo. U jej podstaw legła idea równości ludzi wobec stwórcy. Wszelkie niesprawiedliwości ziemskie, na jakie napotykał człowiek i jakie były mu przy pisane, nie znaczyły nic, bowiem sprawiedliwy stwórca, wobec którego wszyscy są równi, wszystko już rozstrzygnął o przyszłym losie wszystkich i każdego z osobna.

Rodzająca się burżuazja i powstający kapitalizm, przynosząc dalsze uspołecznienie pracy, wystąpił z ofertą równości wobec prawa. Można było więc mieć nadzieję, nie tylko na sprawiedliwość pozaziemską, ale na dochodzenie swego na ziemi. Koncepcja równości wobec prawa wyrosła z zasady charakteryzującej wczesny kapitalizm — każdy na swoim miejscu — w praktyce oznaczała takie manipulowanie prawem, aby na kreślono granice równości w obrębie jednej klasy. Z zabezpieczeniem, oczywiście interesów burżuazji. Ustawa le Chapellera we Francji zakazywała np. działalności wszelkich organizacji robotniczych. I wobec tego prawa rzeczywiście wszyscy najemni równi byli. Ba, nawet słynne parady bulwary Haussmanna, po których lud miał prawo spacerować, w rzeczywistości miały tylko ułatwić szarżę kawalerii przeciw demonstrantom.

Jednakże w miarę przemian kapitalizmu, zaostrzania się walki klasowej, rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, i poprawy warunków życia części zatrudnionych robotników również zyskiwali coraz szersze prawa. Znaczące było np. zalegalizowanie w 1786 roku Trade Unionów. Proces ten przebiegał jednak niezwykle wolno, o czym świadczy najlepiej to, że we Francji prawo głosu uzyskali wszyscy mężczyźni już w 1848 roku, kobiety natomiast dopiero w 1945 r.; zakaz zrzeszania się zlikwidowano w 1864 roku (Manifest Komunistyczny 1848); płatne urlopy i uznanie delegatów personelu wprowadzono w 1936 roku, a sekcje związków zawodowych w przedsiębiorstwach dopiero w 1969 r.

Oto opinia siedziogo francuskiego Jean Casson: „Mówiono bardzo słuszne rzeczy, wolano je do konstytucji, ale oczywiście ich nie respektowano; w sposób niezadowolony prawo pieniądza zwyciężało nad prawem obywatela. W rzeczywistości narodem kierowali najbogatsi”. A kto kieruje Francją teraz? Wyjaśnia Henri Claude — ekonomista: „Od 1958 roku ministrowie do bierani są bezpośrednio spośród szefów monopoli kapitalistycznych...”

Na zakończenie rozważań o

Historia i współczesność

Różne widzenie równości

burżuazyjnej zasadzie równości wobec prawa, warto przypomnieć poglądy socjalistów utopijnych, którzy uważali, że wystarczającym warunkiem spełnienia równości jest takie jej sformułowanie, aby zyskała powszechną akceptację. Naiwność wynikała tu z oderwania od konkretnych warunków, które legły u podstaw trzeciej z kolei marksistowskiej koncepcji równości.

Chociaż klasycy marksizmu równość wobec prawa traktowali jako równość formalną, to jednak rozumieć udogodnienie, jakie zasada ta wprowadzała do politycznej walki klasy robotniczej. Właśnie dzięki uwzględnieniu coraz szerszych uprawnień, klasa robotnicza organizowała się i wprowadzała swych przedstawicieli do zarządzeń ustawodawczych. Poprzez wydawnictwa ruch partyjny i związki wy podnosił na wyższy poziom świadomość całej klasy robotniczej.

Ideologia socjalistyczna, dając początek trzeciemu etapowi w historii koncepcji egalitaryzmu, oparła realizację idei równości ludzi na ujedno liczeniu ich stosunku wobec środków produkcji. Nie znaczyło to oczywiście, że sam fakt ujednoczenia stosunku do środków produkcji wyzeruje problem równości ludzi. Chodzi tu tylko o wyrażenie stwierdzenia, że bez uregulowania tej kwestii niemożliwa jest w ogóle konsekwentna realizacja postulatów egalitaryzmu. Pozostałe bowiem aspekty równości, są bowiem jedynie pochodną tej pierwszej zasadniczej. Zasad na pytanie — jakie są bezpośrednie konsekwencje uspołecznienia środków produkcji z punktu widzenia dalszej egalityzacji, należy wymienić: zniesienie podziału na właścicieli środków produkcji i siłę na je mna, na kupujących i sprzedających pracę, ujednoczenie dochodów tzn. sprowadzenie ich do jednej tylko formy — płacy za rzeczywiście wykonaną pracę.

Pośród wielu przeobrażeń, jakie zaszły w świadomości Polaków współczesnych w rezultacie tych zmian, wymienię tylko dwie, ale jakże charakterystyczne. Pierwsza to utrwalone, w wyniku doświadczenia, przekonanie, że tylko praca przynosi poczucie bezpieczeństwa socjalnego, zarów

no w skali jednostki, jak i całego społeczeństwa. Praca, która niezależnie od tego czy fizyczna czy umysłowa, ciężka czy lekka, sytuuje obywateli w jednym szeregu korzystających z obowiązków i praw. A że socjalizm zabezpiecza każdemu prawo do pracy, tym samym stwarza również warunki pełnego zabezpieczenia prawa każdego obywatela do bezpieczeństwa socjalnego. Druga, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to świadomość równego startu wszystkich Polaków. Rozumiem rodzice się przy tym stwierdzeniu zastanawia. Rzeczywiście istnieje jeszcze wiele kwestii do końca nie rozwiązanych. Młodzież wiejska nie zawsze ma np. na leżyty dostęp do informacji czy środków przekazu; młodzież wywodząca się z różnych doświadczeń nie uczestniczy w jednakowym stopniu w kulturze, migracja ze wsi do miast ograniczona jest nadal budownictwem mieszkaniowym. Istnieje nadal gorzej warunki życia na wsi niż w mieście... Bezspornym jednak faktem jest, że za życia jednego pokolenia, dokonali się przeobrażenia w zachowaniu stylu życia, języku, treści życia materialnego i duchowego wszystkich Polaków. Zmiany niwelujące różnice tak charakterystyczne jeszcze dwadzieścia lat temu. I w tym świetle tym bardziej zrozumiałe i znamienne jest powstanie przekonywanie, że każdy Polak może zająć to miejsce w społecznym podziale pracy, do którego czuje się wewnętrznie upoważniony. Przeświadczenie, a nie nadzieja o posiadaniu „bulawy marszałkowskiej w plecaku”, jest według mnie najistotniejszą w kształtowaniu przez trzydzieści trzy lata naszej świadomości społecznej.

A kształtowała się ona na gruncie socjalistycznej równości, która w miarę rozwoju sił produkcji i stosunków produkcji wzbogaca się coraz bardziej o wciąż nowe elementy różnych dziedzin i zjawisk naszego życia. Tak szeroko pojęte zagadnienie równości stanowi niewątpliwie jeden z podstawowych czynników kształtujących i integrujących naszą świadomość społeczną i państwową.

RAJMUND M. CIEŚLIŃSKI

PIH — oczywiście ale nie tylko

● Kontrola, przeprowadzona w Jarocińskich Fabrykach Mebli (zakład w Jarocinie, woj. kaliskie), wykazała złą jakość całej partii okuć metalowych (wartości pół miliona złotych), do szklonych drzwi mebli segmentowych. Zainteresowano się zatem również całokształtem produkcji tych okuć w bydgoskiej Fabryce Akcesoriów Meblowych.

● Na 21 asortymentów chleba i bułek, poddanych badaniom jakościowym, podczas kontroli w Koninie, 5 partii pieczywa nie nadawało się do spożycia, a kilka dalszych otrzymało tylko dostateczną ocenę.

● W Kole (również woj. koniński) przebadano 4 partie wyrobów tamtejszego zakładu garmażeryjnego WSS „Społem”, u kierunkowanych na prowadzenie m. in. sprzedaży półfabrykatów obiadowych (tzw. „błyskawicznych”), produkowanych w 60 procentach z mięsa. Stwierdzono brak niektórych asortymentów, złą dystrybucję i nieterminicz-

ność dostaw, zawinięta zarówno przez kierownictwa sklepów, jak też przez producentów.

● Na 20 skontrolowanych w listopadzie br. w Poznaniu kiosków „Ruchu”, w 15 nie było w ogóle kremu do gołębienia, a w pozostałych posiadano tylko jeden gatunek i to w małych ilościach; papier śniadaniowy był w jednym kiosku, pasta do obuwia w 11, a papier toaletowy w 10 kioskach.

Państwowa Inspekcja Handlowa (bo o jej działaniach mowa) sporządziła w tych sprawach wnioski pokontrolne, których nadzorowania przez PIH realizacja powinna również na przyszłość zapobiegać powstawaniu wszelkich nieprawidłowości w zaopatrzeniu sklepów.

Przykładów codziennej działalności Państwowej Inspekcji Handlowej w obronie interesów klienta można by przytoczyć dziesiątki; np. w III kwartale br. w kontrolno-analitycznym laboratorium Okręgowego Inspektoratu PIH w Poznaniu poddano badaniu jakościowo ponad 1000 różnych artykułów, a wszelkie poczynione zastrzeżenia były tematem konkretnych wystąpień pod adresem producentów, zobowiązujących ich do polepszenia jakości kierowanych do sprzedaży towarów. Tego typu kontrolami objęte zostały wszystkie województwa, znajdujące się w zasięgu działania Okręgowego Inspektoratu PIH w Poznaniu, a więc: kaliskie, konińskie, pilskie i poznańskie.

Impulsem do dokonywania inspekcji w poszczególnych branżach, przedsiębiorstwach handlowych, czy dziedzinach zaopatrzenia, są nie tylko jednostkowe sygnały klientów (a bywa ich czasami nawet kilkadziesiąt dziennie), ale przede wszystkim powtarzające się spostrzeżenia i planowe zadania, wymagające przeprowadzenia kompleksowych badań przyczyn nieprawidłowości występujących w zaopatrzeniu placówek detalicznych (np. ostatnio takim badaniem objęto sprawę pasty do zę-

nych wystąpień pod adresem producentów, zobowiązujących ich do polepszenia jakości kierowanych do sprzedaży towarów. Tego typu kontrolami objęte zostały wszystkie województwa, znajdujące się w zasięgu działania Okręgowego Inspektoratu PIH w Poznaniu, a więc: kaliskie, konińskie, pilskie i poznańskie.

Impulsem do dokonywania inspekcji w poszczególnych branżach, przedsiębiorstwach handlowych, czy dziedzinach zaopatrzenia, są nie tylko jednostkowe sygnały klientów (a bywa ich czasami nawet kilkadziesiąt dziennie), ale przede wszystkim powtarzające się spostrzeżenia i planowe zadania, wymagające przeprowadzenia kompleksowych badań przyczyn nieprawidłowości występujących w zaopatrzeniu placówek detalicznych (np. ostatnio takim badaniem objęto sprawę pasty do zę-

ków). Powodów niedostatków niektórych towarów w sklepach trzeba się czasem doszukiwać w placówkach hurtowych, czasem w złej organizacji transportu, a nieraz w zakładach produkcyjnych i u dostawców surowców.

Te problemy traktowane kontrole są dla niełatwej — jak na zasięg działalności — kadry inspektorów PIH bardzo czasochłonne i stąd (niezależnie od doraźnie przeprowadzanych ingerencji PIH oraz czynników społecznych) wynika potrzeba bardziej dotąd operatywnego i efektywnego podejmowania funkcji kontrolnych w ramach samych przedsiębiorstw handlu detalicznego. Ich komórki kontroli wewnętrznej oraz dyrekcje i zarządy powinny w większym stopniu wyczulić się — w imię ochrony interesów klienta i konsumenta — na wszelkie sygnały o przypadkach niepra-

widłości w pracy podległych im placówek. Zaliczają się do nich np.: sprzedaż protekcyjna, odkładanie atrakcyjnych towarów na zaplecze sklepów, zamierzanie obowiązków uświadomienia na wszystkich towarach cen jednostkowych, niedociągnięcia w sioływie artykułów z hurty do detalu, niedostateczne i zbyt późne składanie zamówień przez sklepy, usterki organizacyjne w pracy baz transportu handlu wewnętrznego, zle jeszcze często na zapleczech warunki składowania artykułów...

Dyrekcje przedsiębiorstw handlowych i ich służby pracownicze oraz komórki kontrolne powinny też oddziaływać wychowawczo na załogi sklepów w kierunku właściwego odnoszenia się do klientów. Wobec zaś osób, które dopuszczają się wykroczeń (oprócz wyżej wymienionych, będą to — również bardzo dostrzegalnie — odczuwane przez

sklepowe — drobne oszustwa na wadze, na podmianie gatunków, czy na zawyżaniu cen) konieczne jest wyciągnięcie surowych konsekwencji, aż do rezygnacji z pracy tych jednostek, które podrywają zaufanie do ogółu pracowników handlu — ludzi uczciwych i zaangażowanych w wypełnianie swych niełatwych przecież obowiązków.

Zdaniem kierownictwa Okręgowego Inspektoratu PIH, przedsiębiorstwa handlowe muszą też konsekwentnie i ścisłe egzekwować od producentów ich zobowiązania, a swe uprawnienia, wynikające z podpisanych umów. Handel powinien podjąć wreszcie takie rozwiązania organizacyjne i wprowadzić taki system nadzoru oraz wewnętrznej kontroli, by w praktyce wykluczyć choćby tylko krótkie okresy braku przede wszystkim tych towarów, które muszą się znajdować w ciągłej sprzedaży. Należą do nich np.: słona i smalec, ryby mrożone, solone i wędzone (ostroboki i sardynki), mleko o dwuoprocentowej zawartości tłuszczu, suche twarogi, oleje, margaryna, ryż, cukier, kasze, maki.

Dokończenie na str. 9

ZDZISŁAW KANDZIARA

CZYTANIE: SZTUKA I POTRZEBA

Jesteśmy krajem ludzi uczących się i czytających. Mamy książkę w każdym domu. Wszyscy chodzą na kiermasze książki w maju i generalnie oblegamy stoiska, w których autorzy podpisują swe utwory. Wiele książek to bestsellery, towar deficytowy, sprzedawany spod ludy. Książka jest naszym przyjacielem!

Taki obraz czytelnictwa, na pawający nas słuszną dumą, rysuje się z podsumowania wszystkich obiegowych opinii lub hasel.

Ale jest także codzienność polskiego czytelnictwa, są ludzie, którzy książki piszą wy dają, wypożyczają i sprzedają, dla których odświeżenie opinii nie ma żadnego znaczenia. Oni muszą wiedzieć, jak wygląda każdy potencjalny czytelnik, co lubi, czego nie czyta i jak zaspokoić jego czytelnicze potrzeby.

Są ludzie, którzy te sprawy dokładnie bada.

PONAD 9000 BIBLIOTEK

W jakim miejscu jesteśmy naprawdę? Według danych statystycznych w dniu 31 grudnia 1976 roku działało w Polsce 9060 bibliotek publicznych i ich filii dysponujących księgozbiorem składającym się z 77 669 706 woluminów. W placówkach tych zarejestrowanych było 7 170 678 czytelników, którzy wypożyczali książki 141 767 715 razy. Jak wynika z danych Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, w roku 1975 wydaliśmy 10 277 tytułów książek i broszur w nakładzie liczącym 143 871 000 egzemplarzy.

Według badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, o którym będzie jeszcze mowa, około 49 procent umiających czytać Polaków należy do tej kategorii ludzi, którzy nie mają własnych księgozbiorów, a stąd korzystają z bibliotek publicznych.

I ten obraz jest bardzo pozytywny, stawiający nas w rzędzie przodujących pod tym względem krajów świata. Obraz świadczy ponadto o olbrzymim postępie, jaki dokonał się w tej dziedzinie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Są jednak zjawiska, o których warto pamiętać chociażby z tego względu, że ogromne nakłady państwa na rozwój czytelnictwa oraz ogólny rozwój naszego kraju, nakazują jak najlepsze wykorzystanie istniejących możliwości.

Rejestr naszych grzechów głównych zaczynać od wielce interesujących zagadnień prof. Jana Majdy, który w „Życiu Literackim” starał się odpowiedzieć na pytanie: „Jak zdawali kandydaci na polonistykę”. Po stwierdzeniu, że z 1265 kandydatów, którzy zgłosili się na wydział filologiczny UJ i zdawali egzamin z literatury polskiej na różnych kierunkach zdało jedynie 511.

Z LEKTURAMI NA BAKIER

Kandydaci na polonistów, a było ich 200, w związku z tym „nieczytaniem lektur” ponieśli na UJ sromotną klęskę. Egzamin zdało tylko 75. Ale czy to możliwe, aby byli tacy „nieczytający” wśród maturzystów? Tak, możliwe. I to nie tylko nieczytający lektur szkolnych. Sigmund o bar dzo ciekawej analizy czytelnictwa w pracy Elżbiety i Edmunda Wnuk-Lipniskich pt. „Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych”.

Z badań przeprowadzonych na podstawie 25 304 ankiet, wynika, że 9992 osoby nie przeczytały żadnej książki. I chociaż 3991 osób nie miało wykształcenia podstawowego lub żadnego, co fakt ten trochę tłumaczy (nie usprawie dliwa, oczywiście nieuctwa tych osób) — to w grupie osób ze średnim lub niepełnym średnim wykształceniem (wliczając w to zasadnicze szkoły zawodowe) — 1221 ankietowanych nie przeczytało żadnej książki beletrystycznej, która jest zresztą głównym przedmiotem naszego zainteresowania.

Prof. Jan Majda pisze: „Podczas egzaminu okazało się, że niemal co drugi kandydat nie czytał większych utworów. W ciągu paru dni rozmów z kandydatami, lista nie czytanych lektur objęła chyba wszystkie utwory z programu szkolnego — od „Antygony”, „Świętoszki” i „Makbeta” po „Noce i dnie”, „Granie” i „Popiół i diament”.

To dotyczy kandydatów na studia polonistyczne. A jak wygląda wybór pozycji czytelniczych na podstawie badań ankietowych, obejmujących różne środowiska miejskie i wiejskie. Wykazują one ogromny „tradycjonizm” naszych upodobań. Pierwsza szóstka najbardziej poczytnych autorów wygląda następująco: Sienkiewicz, Krasiński, Żeromski, Prus, Mickiewicz, Orzeszkowa.

W. HUGO NA DALEKIM MIEJSCU

Ten układ, prawie w identycznej kolejności, powtarza się w relacjach miasto — wieś, mężczyźni — kobiety, młodzież — starsi. Nie będę pisał o miejscach, które zajmują nasi współczesni pisarze, ale gwoli ciekawości mogę dodać, że Lew Tolstoj, jest w tej statystyce na miejscu 24, Verne na 35, Dickens na 38, Conrad na 45, a Hugo na 47 miejscu.

Jak z tego widać, jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia tym bardziej, że ludzie odpowiedzialni za politykę wydawniczą, za biblioteki i czytelnictwo mają już wiele materia-

łów analitycznych, wskazujących kierunki w jakich trzeba kroczyć. Głównym dostawcą takich analiz jest niewątpliwie Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej od 20 lat prowadzący badania naukowe, opracowujący wnioski i wydający prace, które są skarbnicą wiedzy o czytelnictwie polskim.

Kierownik Zakładu Badań Czytelnictwa tego Instytutu, doc. dr hab. Janusz Ankudowicz mówi:

— Zbierając materiały dotyczące czytelnictwa, widząc co ludzie najczęściej czytali, jak i po co biorą książki do ręki, mamy na uwadze praktyczny sens tych badań. Na przykład znając realny zasięg książki i wielkość zasięgu deklarowanego przez czytelnika, możemy podjąć odpowiednie działania, aby rozszerzyć ludzkie motywacje, zwiększyć kresy ludzi akceptujących książkę jako wartość stałą.

POLE DO DZIAŁANIA

Dr Ankudowicz, który nie tylko jest naukowcem i pracownikiem Instytutu, zajmującego się badaniem czytelnictwa, ale prawdziwym entuzjastą swego zawodu, przytacza wiele przykładów na to, że nie zawsze wnikliwe badania znajdują potwierdzenie w działaniu praktycznym. Bo jakie znaczenie ma uzupełnianie księgozbiorów publicznych książkami naukowo-technicznymi lub literaturą popularno-naukową tam, gdzie 90 proc. czytelników opowiada się, od lat, za literaturą piękną, za beletrystyką? Jakże znaczenie ma biblioteka znana z nazwy, która w rzeczywistości jest tylko zbiorem książek w bibliotekach i stanie czytelnictwa będą tylko zaciemnianiem prawdziwy obraz.

Działanie zmierzające do poprawy stanu czytelnictwa, do zmiany upodobań, do wzbudzenia głodu dobrej książki popularno-naukowej czy beletrystycznej, to żmudna i trudna praca, zaczynająca się i kształtująca cierliwie w szkole podstawowej i średniej, „Lektury obowiązkowe”, z którymi taki kłopot mieli kandydaci na studia polonistyczne, nowym byt lekturami, wynikającymi z potrzeby poznania i czytania.

Jak wykazują badania, 8 — 15 procent ludzi na wsi i 20 — 25 procent w mieście nie może być bez książki. Jak mówią fachowcy, nie jest to wskaźnik zły, ale poje do działania — olbrzymie.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

U autora komiksów

Ten pan na zdjęciu obok — to populary Andrzej Mieczko. Kto z nas nie zna jego „wspaniałych, dowcipnych i jednocześnie pełnych mądrości i morału rysunkowych historyjek. A. Mieczko należy do najpopularniejszych satyryków posługujących się rysunkiem. Współpracuje z wieloma czasopismami. Jego rysunki prezentowane też były na licznych wystawach w kraju i za granicą, m. in. w Anglii, Bułgarii, Czechosłowacji, Kanadzie, RFN i Włoszech.

CAF — fot. Sochor



W wielkopolskim krajobrazie

Matka od poetów

małenstwami, ileż razy prowa dziła je do szkoły, dbała o ich wygląd, o postępy w szkole, ileż nocy nie przespała przy chorych! Potem mąż zdecydował sprzedać własne gospodarstwo z rozrzuconymi i odległymi od siebie kawałkami ziemi. Chciał mieć pole koło domu, przy sobie, w całości. 10 lat temu trzeba było przenieść na nowe, kupione 10-hektarowe gospodarstwo, tu w Brzeziu.

— Nie mogłam się przyzwyczaić. Brakowało mi rodzinnej wsi, swoich. Teskniłam, czułam się tu obco. Teraz przywykłam, polubiłam nowe miejsce — wyznała z otwartą szczerością.

— A kiedy pani zaczęła pisać wiersze? — To nie tak dawno. Syn mój stracił dłoń. Byłam w rozpaczy. Nie mogłam siebie ukoić. Wówczas chwyciłam za długopis. Pisałam, co mi leżało na sercu. I tak się zaczęło...

Maż poszedł w jej ślady. Cóż — także go bolał wypadek syna, a tyle myśli nasuwa mu się do głowy, kiedy kroczy za plugiem albo gdy pilnuje bydła lub owiec na pastwisku. W towarzystwie lubi pokpić z samego siebie, uderzyć w przy wary wiejskie. Dlaczego tego nie wpieść w rytmy i rymy? Za przykładem matki, poszły także dwie córki, ba, i wnuczka mieszkająca w Chorzowie postanowiła naśladować babcię z Brzezia. Synowie nie parają się poetyzowaniem. Ich interesują maszyny i traktor. Mimo to jakże Józefa Idkowiakowej nie nazwać matką poetów?

I Idkowiakowa swoje wiersze pisze wieczorami, kiedy cisza otula już dom, czasem zamocna poszumem przydomowych drzew. Zeszyt jeden i drugi zapieczętuje. Utwory swoje czyta córkom i innym bliskim, czasem sama sobie, rzadko obcym. Jakby w nich zamknęła to, co gdzieś w sercu jej wyrosło. Wszystko zaś to jest przepięknie miłością. Jakże mocno wypowiada się w wierszu „Serce matki”.

Papier cierpliwy pisać może,
Wszystko czym wyobraźnia sprosta
Różne żarciki, nowinki i baśnie
Bajkę dzisiaj dzieciom piszę właśnie.
Jak to bajeczka szła drogą
Do dzieci, które zasnąć nie mogą...
Kiedy opuszcza dzieci rodzinny dom
Zostanie po nich pustka, tęsknota, ból (...)
Myśl matki ptakiem poleci
Do swoich dzieci
Stanie pod drzwiami, otworzy z lekka,
Chce przewidzieć, jaka je dola czeka
(...) Chętnie pod drzwiami by stała
Ziąd dole by oddalała

I potem świadomość przeżytych lat:
Cóż nam zostało na resztę życia dni?
Pogodzić się z losem, że słonce radości
Zgasło mi.

(Skarga starych ludzi)

I oto głęboka refleksja:
Przemijamy. Przeżyty czas dobrze czy źle
Nigdy w życiu nie powróty się.
Przemijamy — czas życia płynnie jak woda.
Przechodzi obok nas młodość, zdolność i uroda.
Przemijamy — przemija wszystko, co w życiu się zdarza
Miniony czas dwa razy się nie powtarza.

(Przemijanie)

Przed pożegnaniem odczytała mi utwór o ojcowiznie i ojczyźnie. W wiersze i strofy układały się tu proste słowa, jakby były to belki układane przez ciśnie w dom, w którym tak jakoś niewybrednie, ale swojsko i ciepło.

Schylam się do jej spracowanych rąk, matki poetki i matki od poetów — Józefy z Gubaków Idkowiakowej w uroczym Brzeziu na leszczyńskiej ziemi.

JÓZEF PIEPRZYK

Diennik bułgarski

Marincze, czyli tak blisko Polski

cytacja o polskich reżyserach nowego pokolenia. O Jerzym Grzegorzewskim, Januszu Nycku. I jeszcze, że w kwietniu będzie w Bułgarii przegląd polskiej gramatury. Prosi, bym w Polsce zadzwonił do Teatru Wybrzeże. Oni tam mają chyba scenopis — to nie było drukowane — „Tragedii o Łazarzu”. W czasie pobytu swego u nas widział przedstawię tej sztuki bardzo by chciał ją w Bułgarii pokazać.

W Gabrowie, w klubie związków twórczych. Malarze, aktorzy, pisarze. Bułgarskie świetne wino. I nagle do mnie podchodzi — wysoki, postawny mężczyzna, „Pan z Poznania?”. Był w Poznaniu. W poznańskim „Nurcie” zamieszczono jego wiersze. I żona pisała też do „Nurta” artykuły o kulturze bułgarskiej. „Wie pan, poznałem Ni-

kosa Chadzinkowa. To on tłumaczył moje wiersze”. Było jakieś seminarium literackie w Burgas. On tam pracuje jako dziennikarz. Na tym seminarium z Nikosem się poznał. „Proszę mi przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia. To wspaniały człowiek”. Pokazuje mi, podobne do polskiego „Nowego Wyrazu”, pismo literackie „Zornica”. „Tu w Gabrowie wychodzi”. Na stronie z jego, Christo Joakimowa wierszami, pisze dedykację. I jeszcze daje mi swój adres w Burgas. „Jak pan tam kiedyś będzie...” Cały czas rozmawia ze mną po polsku. Pytam więc: „Żona jest Polką. Na studenckim obozie esperantkim kiedyś tu w Bułgarii była”. Opowiada mi, co chce zobaczyć w Bułgarii. „W trojańskim monasterze pan w środę będzie? Będę na pana czekał we Wrabawie. To wioska po drodze. Matka tam moja mieszka sama, mam teraz urlop, przyjechałem jej trochę pomóc. Monaster trojański jest niedaleko, świetnie go znam, wszystko panu pokażę. A więc — w środę o jedenastej!”. Na placu pośrodku wsi będzie na mnie czekał.

Zabrałem ze sobą z Polski książeczkę o Bułgarii. Czytam ją teraz tu dokładnie i nagle: „Adam Mickiewicz przybył do Stambułu 22 września 1855 roku. Stamtąd ruszył angielskim statkiem „Patrick” do Burgasu nad Morze Czarne do kwatery Sadyka-paszy. W Burgasie przebywał poeta od 5 do 18 października. Dwa polsko-kozaćkie pułki uroczyste witały mediatora”. Moi gabrowscy gospodarze przygotowali mi ciekawy plan pobytu. Stare monastery,

folklor Bułkanu, Płowdiw, Sofia. Na czarnomorskie wybrzeże nie chciałem jechać, tam można zawsze... Ale — Mickiewicz w Bułgarii?

Burgas, Miasto. Wybrzeże. Stoję, pierwszy raz w swoim życiu nad Morzem Czarnym. Słony powiew wiatr niesie. Dziwnie, inne tu niż nad Bałtykiem muszle. Na wysokiej nadmorskiej skarpie — kamienny obelisk. Medalion na nim, głowa poety bokiem zwrócona ku morzu. Napis: „Adam Mickiewicz 1798—1855. Wielki polski poeta rewolucjonista bojownik o wolność i słowiańskie braterstwo przebywał w Burgas w 1855 roku”.

Gdzież ty, polski wędrowcze, dotarł? W jakich okolicach, nościach... Wszak tu byłeś z wojskami tureckimi, które dla

„Nie dam, nie dam!” Dziecko trzyma w ręce obrazek, zasłania całym sobą. Gdy już matka nie próbuje go zabierać, mała Mirka puka paluszkami w szkło. Szepcze: „Cwete”...

Przyniosłem ten cepeliowski obrazek z kwiatami polskich pól do domu Władimira. Nie — Włodzimierza. Jest w Gabrowie dziennikarzem, przed laty był mieszkańcem. Mówi ze mną — po polsku. Ja z bułgarskiego pojęciem właściwie tylko „mole?” — proszę? Tłumaczę się z tego, a on mi mówi, że polski język jest trochę dziwny — jedną głoskę zmieniać i z „proszę” jest — „prosić”. I jeszcze — mówi mi wiersz, który kiedyś napisał po polsku. Ten wiersz zaczyna się tak: „Być może ty jesteś daleczną...”. Daleką? — nie, bliską jest mi chyba Polska. Ze swoją żoną, piękną jak Madonna dawnych ikon, studentką tyrnowskiego uniwersytetu prosi, żeby im przysłać pismo „Kino”. „Film polski, wiesz... Wajda, Zanussi. A przed paru dniami oglądał film Marka Piwowarskiego, „Przepraszam, czy tu biją?”

„A gdybyś może przysłał nam wycinki z gazet, co polscy krytycy o tym filmie pisali...”

Jestem w sercu Bałkanu. W Bułgarii — po raz pierwszy. Serdecznie moi gospodarze, dziennikarze gazety „Bałkan, skó Zname” z Gabrowa mówią, że co tylko chcą z Bułgarii mogę poznać. A ja — Polaki, Polaki co chwila tu dotykam...

Dom kultury, próba amatorskiego zespołu pantomimicznego. Specjalnie inscenizowane scenki. A potem — żebym może, gdybym oczywiście tylko mógł — album ze zdjęciami pantomimy Henryka Tomaszewskiego przysłał. Prosi o to kierownik zespołu, ceniony tu chirurg. Że on mi w zamian przysła książkę o iko-

„Mówią mi, że teraz do Gabrowa zjechał świetny, młody reżyser z Sofii. Że teatr gabrowski dzięki niemu wiele zyskał. I żebym z nim porozmawiał. Cóż ja jednak o teatrze bułgarskim wiem? Tyle że — rozmawiamy o teatrze polskim. Minczo Sabew reżyserował w Gdańsku bułgarską sztukę „Psy” Haytowa. Kilka lat temu. Mówi mi teraz z fas-

FOTOGRAFIKA

Frontem do natury

Kiedy przed piętnastu laty powstawała przy Poznańskim Towarzystwie Fotograficznym Sekcja Fotografii Przyrodniczej, na liście jej członków było zaledwie sześć nazwisk. Dzisiaj rejestr zawiera 27 osób. Od kilku lat sekcja zajmuje się również propagowaniem fotografii turystycznej.

Ten nietławy kierunek wypowiedzi artystycznej, uprawiany początkowo przy wskazówkach znanych fotografików, Fortuny i Zygmunta Obrąpalskich, zdobył już sobie prawo obywatelstwa w salonie PTF przy ul. Paderewskiego. Świadectwem tego są nie tylko systematyczne, organizowane co dwa lata ekspozycje złożone ze zdjęć członków sekcji, ale także urządzone pod egidą poznańskiego zespołu biennale fotografii przyrodniczej krajów socjalistycznych, w okresach między wystawami sekcyjnymi.

Obecnie można zapoznać się z kierunkami twórczości członków sekcji na kolejnej wystawie w siedzibie PTF. Ekspozuje na niej swoje prace (około 70 zdjęć i tyle prawie przeżyczy) 15 autorów.

Cała prezentacja stanowi credo gloryfikujące otaczającą nas przyrodę, podkreślające jej piękno i sugerujące celowość chronienia tego wszystkiego, czym obdarza nas natura: lasów, jezior, roślin, zwierząt, ptaków i wielu innych twórców, także tych w po-

staci stalagmitów czy stalaktytów w głębokich, podziemnych jaskiniach.

W przypadku fotografii przyrodniczej trudniej wskazywać na stosowane przez autorów środki wyrazu. Z konieczności muszą one być skromne, mało skomplikowane. Choćby z racji tego, że zarówno ptaka czy kwiat fotografuje się w jego najbliższym, naturalnym otoczeniu. Znacznie większe znaczenie — dla artystycznego podkreślenia tematu — ma kompozycja obrazu i warsztat laboratoryjny twórcy. Pod tym względem członkowie omawianej sekcji PTF starają się podać temat z należytą mu subtelnością. Wiodące to jest u wielu autorów obecnej prezentacji.

Ekspozycja nie była kompletowana drogą konkursu. Niemniej jej organizatorzy postanowili nagrodzić kilka zestawów autorskich: Ryszarda Raua (I nagroda), Mariana Michałskiego (II), Marii Herkt (III) oraz Tadeusza Bestyńskiego i Zygmunta Pniewskiego (wyróżnienia).

Celem prezentacji zdjęć przyrodniczych jest oczywiście przedstawienie artystycznych możliwości poznańskiego środowiska fotograficznego w tej dziedzinie. Nadto jednak niesie ona z sobą i wartość dydaktyczną. Z tej racji polecam ekspozycję zwłaszcza młodzieży szkolnej.

E. C.



SCIEŻKA ZDROWIA WYMAGA OPIEKI

Należę do nielicznego grona uczestników i sympatyków uprawiania biegów po zdrowie na „ścieżce zdrowia”. W niedziele korzystam ze „ścieżki” w Łasku Marceleskim w Poznaniu, której gospodarzem jest TKKF — Grunwald. Obecnie niektóre przeszkody są uszkodzone, a nawet skradzione. Przydałyby się również częstsze patrole MO, które może odstrząszyćby grasujących tam wandalów. (4098)

BERNARD CICHOWICZ — Poznań

PRAWIE O MIEDZĘ

Gdy przeczytałem w „Głosie” z 18 XI artykuł pt. „Szczepić pracę”, w którym autor starał się wykazać, że w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych u nas znalezienie zatrudnienia nie stanowi żadnego problemu, sprawa zdawała mi się tak oczywista, że aż niewarta rozpisywania się o niej na łamach Tyle, że poruszone zostały przy okazji inne problemy. Nie lubię także „wspominków” o przedwojennym bezrobociu, bo to — jak się zwykło mówić — nie te czasy i w ogóle historia dla mojego pokolenia prawie zamierzchnia.

Tak się jednak zdarzyło, że kilka dni później obejrzałem w telewizji fiński film fabularny „Wyrzuceni na bruk” o robotnikach w jakiejś małej fabryce na prowincji, w której z powodów, wiadomych zarządowi koncernu i udziałowcom, zamknięto jeden z oddziałów i większość jego pracowników kazano szukać sobie pracy, chociaż oni sami i dyrekcja wiedzieli, że pracy nie ma. Nie kryję, że film ten zrobił na mnie wrażenie i to szczególnie dlatego, ponieważ jego akcja, jak brzmiał komentarz, opierała się na prawdziwym zdarzeniu z 1972 r. A więc ani historia, ani gdzieś na drugim końcu Europy, ale prawie od nas o miedzi i właśnie w roku, w którym ja zaczynałem pracować zawodowo.

I tak sobie pomyślałem, że gdyby podobna sytuacja zamknięcia oddziału zdarzyła się w mojej firmie, to by kadrowcy z innych zakładów z góry sobie „zaklepywali” poszczególne pracowników, byle ich dla siebie dostać. I jeśli by człowiek na tym nie zyskał, to na pewno by nie stracił. Przudaje się czasem zobaczyć taki film, który zmusza do myślenia i pomaga uświadomić sobie sytuację, w jakiej się znajdujemy. (4383)

JERZY T. — Poznań

NIE MA TAKICH ZNACZKÓW

Bardzo często wysyłam kartki pocztowe do znajomych mieszkających w krajach zachodnich. Według obowiązującej od ponad dwóch lat taryfy pocztowej, na taką kartkę należy nakleić znaczki o wartości 4,20 zł. Niestety, ilekroć jestem na poczcie otrzymuję znaczek za 4,50. Urzędniczki odpowiadają mi, że nie ma ani znaczków po 20 groszy, ani po złoty dwadzieścia, by można przy ich pomocy dostosować ofrankowanie zgodnie z taryfą. Tym samym Poczta świadomie wymusza od klienta wyższą opłatę. Uważam, że skoro wprowadzono w taryfie opłatę 4,20 zł za kartkę pocztową, to trzeba umożliwić klientowi naklejenie na nią takich znaczków, jakie są rzeczywiście potrzebne. (4400)

HALINA J. — Poznań

ZJEDNOCZENIE „POLLENA” WYJAŚNIA

W liście do redakcji pt. „Dobrze, że się pisze” („Głos” z 8. X br.) zawarte jest stwierdzenie, że w zamian za krem „Nivea” po 3,50 zł za tubkę — zarzuciliśmy rynek „nowością”: kremem po gołeniu firmy „Uroda” po... 7 zł. W stwierdzeniu tym zawarte jest nieporozumienie. Zjednoczenie Przemysłu Chemii Gospodarczej „Pollena” wyjaśnia, że krem „Nivea” jest wciąż produkowany, sprzedawany zaś po wyższej cenie — 6 zł za tubkę. Podwyższenie ceny zostało spowodowane wzrostem kosztów produkcji (surowce). Natomiast krem po gołeniu firmy „Uroda” jest zupełnie innym wyrobem, różniącym się od kremu „Nivea” składem recepturalnym. Cena detaliczna tego kremu została zatwierdzona w 1967 r., a zatem nie jest on żadną nowością. (3693)

JERZY HERDE

zastępca naczelnego dyrektora Zjednoczenia „Pollena”

KTO NAJBARDZIEJ?

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Głosie” z 23 XI, bm. pt. „Zaniedbany wieżowiec” niech mi wolno będzie też dołączyć swoich kilka słów. Kto za ten karygodny balagan we wspomnianym wieżowcu ponosi winę? Największą — uważam — ci lokatorzy, którzy w tym wieżowcu mieszkają. W ich mieszkaniach na pewno wspałałe i piękne meble itp. Twierdzą, że opłacenie czynszu uwalnia ich od wszystkiego, co jest związane z czystością i porządkiem, najlepiej każde zło przypisywać administracji. Cóż może pomóc administracja jeśli 60 czy 70 rodzin nie dba o ład i porządek? Nie mam zamiaru tu wybielać administracji. One też na pewno ponoszą winę i odpowiedzialność za brak nadzoru nad wspólnym naszym majątkiem państwowym, ale chcemy im w tym dopomóc.

W naszym bloku, do którego się niedawno wraz z żoną wprowadziłem też nie jest dobrze. Pionnie zanieczyszczone różnymi starymi materacami, grozi zapachnienie, nie sprzątno jak widać od dawna, wyłączniki od światła często ktoś kradnie. Administracja i dozorczy wiedzą o tym. Uważam, że powinniśmy energicznie przeciwstawiać się wszelkiej dewastacji dobra społecznego. Wierzę, że władze spółdzielcze i Samorząd Mieszkańców na pewno nam w tym pomogą. (4375)

STANISŁAW KAMIŃSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

jestem zwolennikiem wydawania możliwie szerokich, pełnych, opracowanych naukowo antologii. Pozwalają one bowiem na szeroki wgląd w przedstawiane w ten sposób problemy, ułatwiając tym samym możliwość zorientowania się w interesującej odbiorcę dziedzinie. Przygotowana w wyborze i opracowaniu Stefana Klonowskiego przez PIW antologia „Polska Poezja Rewolucyjna 1878—1945” jest pierwszym w nas tok retrospektywnym zbiorem utworów z zakresu rewolucyjnej poezji o letariackiej. Jeżeli uwzględnimy dodatkowo zarówno naukową metodę opracowania, bo aże i nader niekiedy interesujące przypisy, oneksy, indeksy oraz okoliczności, sta nowiących plastyczne poszerzenie treści.

Nie tak dawno sygnalizowa

Z książką na ty

Życie i polityka

tem czytelnikowi na tym miejscu zainicjowaną przez PIW i przyozdobioną wyjątkowo piękną szatą graficzną nową serię — „Artyści”, a oto mogę już powiadomić o ukazaniu się kolejnej pozycji — „Olivier” w opracowaniu Logana Gourlay (przekład Ireny Tarłowskiej). Mało który z aktorów tak jednoznacznie może być uważany przez powszechną opinię światową za największego aktora kręgu anglosaskiego, artystę, którego każda kolejna kreacja budzi zdumienie, zachwycę, zniechęca najwybitniejszych krytyków, dramat urgów, aktorów czy reżyserów do wypowiedzi, formułowania ocen, zastanawiania się nad rolą zwłaszcza teatru w naszym życiu. Tom, opatrzone wnikliwym wstępem, skonstruowany został na zasadzie przytoczenia całości czy części wypowiedzi o Olivierze najlepszych znawców teatru i dramatu czy sztuki filmowej. Ciekawym bardzo jest tekst prze-

mówienia samego Oliviera w liście Lordów, przy okazji na daniu mu tej wysokiej godności, gdzie mówi o teatrze jako o czółowym odbłasku myśli ludzkiej. Cennym uzupełnieniem są fragmenty recenzji, wnoszące coś nowego do wiedzy o Olivierze, pomocne się stają przy lekturze pełnej kroniki teatralna i kinowa. Ale nie byłoby w tej książce takiej wymowy, gdyby nie czterdzięści wspomnianych fotografów, dobrze reprodukowanych, plastycznie uzmysławiających opinie zawarte w tekście. Książka ta bardzo wiele mówi o aktorstwie nie tylko samego Oliviera, ale o istotnym znaczeniu tego zawodu i jego sile oddziaływania, jeżeli znaczone jest miarą najwyższego talentu.

Bardzo interesująca, zaskakująca w jakiś sposób pozytywnie otrzymaliśmy dzięki trudo

wi Wiktora Osiatyńskiego, który wybrał, opracował i wstępem opatrzył tom pt. „Wzrost Stanów Zjednoczonych w piśmiach Ojców Założycieli” (przekład Andrzeja Jaraczewskiego). Ojcowie-Założyciele, to w tradycji amerykańskiej znani za takich twórcy nowe go państwa, sześć osób reprezentujących myśl niepodległościową doby kolonialnej, i jak pisze Osiatyński, „coły wachlarz konfliktów ideowo-politycznych, które się wyłoniły w pierwszym okresie istnienia Stanów Zjednoczonych”. Poza Washingtonem, który może być traktowany jako wielka postać-symbol, pozostali, a mianowicie Franklin, Jefferson, John Adams, Madison i Hamilton, poza symbolem, prezentują także piśmiarstwo polityczne i konkretny wkład w budowanie zakładu danych od nowa podstawowych amerykańskich instytucji politycznych wraz z precyzyjnym modelem korzystania z tych instytucji. Ludzi

tych poznajemy przez ich teksty, pisane czy wygłaszane przy różnych okazjach i w różnych, niekiedy dramatycznych sytuacjach. Pomocą służą czytelnikowi wzięte ale treściwe noty biograficzne, przypisy, nota bibliograficzna oraz zdjęcia prezentowanych postaci. Wydaje się, że bez znajomości tych ludzi i ich wkładu trudno byłoby kuścić się o rozumienie Stanów Zjednoczonych, ich dróg rozwoju, rozbieżności zachodzących między ideami o praktykę polityczną, wzajemne ich uwiaklania.

Dosyć dawno od ukazania się nowych tomików poetyckich, tzw. serii celofanowej (już bez celofanu), którą zwykłem na tym miejscu anonsować, jako jedyną, najbardziej konsekwentną i najstaranniej dobieganą serię poetycką, najpóźniej wprowadzającą w przedziwny a tak potrzebny ludzkiemu życiu świat poezji. W opracowaniu Ireny Maciejewskiej i z jej wstępem otrzymaliśmy tomik „Zgrzebna kantyczka” poezje Ludwika Marii Staffa, najmłodszego brata Leopolda Staffa, zmarłego w wieku dwudziestu czterech lat, samo dzielnej indywidualności twórczej. Dobrze, iż wydobywamy z zapomnienia twórców, których wkład w literaturę nie przeminął wszakże bez echa. Kolejny tomik „Wybór wierszy” Jerzego Zagórskiego, dokonany przez autora, a poprzedzony wyśmienitym wstępem Juliana Rogozińskiego, wprowadzając doskonale w tok indywidualną, tak zarazem jednorodną twórczość autora od debiutanczkiego z 1933 r. tomiku „Ostrza mostu” uporczywie szukającego własnej drogi przez poezję i życie. I ostatni tomik, niedawno już bilatą Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego — „Liryka 1926—1976”, z doskonałym wprowadzeniem Piotra Kuncewicz, ukazującego złożoność dorobku poetyckiego człowieka stale szukającego środków dla nazwania własnej, pogłębiającej się prawdy o życiu i losie człowieka.

EUGENIUSZ PAUKSZA



Na zdjęciu: stara uliczka w Gąbrowie.
Fot. — Archiwum

Ciebie były sprzymierzeńcem w walce z Rosją. Ale wojska te — Bułgarię ciemnieżyli pięćset już lat. Nad tą Morza

Czarnego wodą Prośna koło Smiełowa wspomnieniem wraca. I tam On za sprawą Ojczyzny wędrował...

...A potem — Sławikowo, nowe osiedle mieszkaniowe Burgasu. „Czy tu mieszka pan Joakimow?”. Mówię to po pol-

sku. Stojącej w drzwiach szatynki — piękne oczy badawczo na mnie patrzą. Spozna nie ma dziewczynka — po polsku — woła: „Mamo, kto przy szedł?”. „Cicho, Marcinie...”

...Konsul polski miał z nami niedawno w Burgas spotkanie. Prawie czterdzięści osób przyszło. Jak — ja w Bułgarii? W Sofii kończą szkołę krytyki filmowej. Na półkach — Norwid, Prus. Pani domur: „Polskie danie panu przygotowuję”. Pytam dziewczynkę: „Jak tobie na imię?”. „Marysia”. Wechodzi ciemny, smagły chłopiec. „To Julian, cze, my jesteśmy bliźniaki”. Chłopiec patrzy na mnie trochę nieufnie. Mówię, że z ich ojcem się za dwa dni spotkam. Pani Zdzisława prosi o dostarczenie dla Christa pilnego listu. I mam jeszcze powiedzieć, że już bardzo tu za nim tęsknię. Mam przy sobie „Zornicę”. Proszę panią domu, by mi przetłumaczyła wiersz Christa „Mojej żonie”. Czyta:

Niech moja dusza będzie mierzczą z piasku, a mój cień, przystanią dla twojej łodzi.

Małenki osiołek kroczy dzielnie przed siebie. Człowiek na nim siedzący nogami dotyka niemal ziemi. Jagnięta. A gdzieś tam w tle — góry Bałkanu.

Wies Wrabewo. Jest Chrysto. Wybiega naprzeciw samochodu. Mówi, że nim pojedziemy do trojańskiego monastynu, na chwilę mamy wpaść do jego domu. Daje — list. „Do mnie? Ty byłeś w Burgas?”

Wiejski dom. Wiązki drewna ułożone w pryzmie na podwórzu. Jesienne róże. Na progu domu — poważna kobieta w czerni. „Mamo, gość z Polski”. Całuję gospodynię w rękę. „Mamo on był w Burgas, z dziećmi się widział”. Surowa, skupiona twarz kobiety rozjaśnia się uśmiechem. Coś do syna po bułgarsku szybko mówi. Rozumiem tylko słowa: „Babcu, daj herbaty”. „Mama mówi, że jak Marcinie i Julianie z Burgas przyjeżdża, o herbatę zawsze po polsku proszą...”

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Na zdjęciu: podczas losowania nagród w konkursach „Głosu”.
Fot. — H. Kamza

Zakończono konkursy:

- „Znaki Wielkiego Października”
- „Rewolucja Październikowa w literaturze”

33 000 uczestników

Ogłoszone na naszych łamach z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej konkursy: „Znaki Wielkiego Października” oraz „Rewolucja Październikowa w literaturze” zostały zakończone. Cieszyły się one albrzymim zainteresowaniem Czytelników. Świadczy o tym liczba nadesłanych odpowiedzi: w konkursie „Znaki Wielkiego Października” wzięło udział 14 430 czytelników, zaś w konkursie „Rewolucja Październikowa w literaturze” 18 526 osób.

Wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się losowanie cennych nagród.

W konkursie „Znaki Wielkiego Października” nagrody zdobyli: wyjazd do ZSRR — Piotr Mierzwa z Poznania; aparat fotograficzny „Zorka” — Wiesława Siaszak ze Srodz; tranzystor — Włodzimierz Thamm z Poznania; zegarki — Roman Steinke z Dopiewa, Roman Zajac z Ostrowa i Mał.



W „WALCE MŁODYCH” — Mirosław Kowalewski w komentarzu zatytułowanym „Tropami na mezu gospodarczego. Sprawnie walczyć w życie” stwierdza: „Nawet gdyby nie przybywało nam środków produkcji — a przecież stale ich przybywa! — to lepiej wykorzystywać te, które mamy, moglibyśmy zlikwidować wiele trapiących nas dzisiaj trudności. Chodzi jednak o to, by wszędzie lepiej wykorzystywać wszystkie czynniki warunkujące produkcję — maszyn i urządzeń, środki transportu, materiały, surowce i energię, czas, ludzką pracę.

W „ZIEMI NADNOTECKIEJ” — rozmowa z komentatorem Telewizji Polskiej, red. Edmundem Mielowskim zatytułowana „Byli mieszkańcy Schneidemühl niech przyjadą do Pili”. Rozmowa nawiązuje do rewizjonistycznej działalności organizacji przesiedleńczej w RFN i ich kłamliwej propagandy, stwierdzając: „Dzisiejsza Pila jest tak barwna, tak pełna zieleni, zadbaną, że ma nie po prostu urzekła. Niechaj więc przyjeżdżają tu mieszkańcy byłego Schneidemühl! Niechaj zobaczą, jak się to brzydkie ongiś miasto zmieniło. Ich nikt już po takiej wizycie nie przekona, że jest ono zaniedbane, zrujnowane i bezładne.

W „KULTURZE” — reportaż Michała Monki pt. „Samotność wśród maszyn”. Autor przedstawia naprężoną już sytuację w Zakładach Sprzętu Grzejmego „Predom-Wromet” — we Wronkach. Doszło tam do fałszowania produkcji, zakłamania dyrekcji i oszukiwania załogi. Teraz, kiedy zmieniono dyrekcję zakładów, ludzie, którzy poznali prawdę, nie pozostali obojętni wobec trudności tej wytwórni. Co nie znać, że fabryka nie ma żadnych innych trudności.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” (dopiero ukazał się listopadowy numer) — rozmowa z kardiologiem, dr. Zuzanną Sztaką. Lekarka mówi o chorobach serca, ich przyczynach. — Chyba

gorzاتا Tomczak z Wągrowca; reprodukcję obrazu — Marek Kościelny z Poznania; aparaty fotograficzne „Smiena” — Elżbieta Szymczak z Chwaliszewa i Joanna Jarczyńska z Kościana; wyróżnienia książkowe otrzymują: Tadeusz Janowski z Lubonia; Jolanta Krzysztofik z Poznania; Krzysztof Szydłowski z Poznania; Dariusz Skotarek z Poznania; Elżbieta Szul z Leszna; Władysław Labrzycki z Mosiny; Tadeusz Jachnik z Młodziejowa, Jerzy Szelaż z Cichowa, Krystyna Orlik z Pniew i Dorota Szelaż z Bojanowa.

Rozlosowano również 165 indywidualnych nagród oraz 20 zbiorowych dla uczestników konkursu „Rewolucja Październikowa w literaturze”. Omówienie konkursu oraz listę nagród ogłosimy w następnych numerach „Głosu Wielkopolskiego”. (jk)



Piątek 2 XII

PROGRAM I

9.30 — „Sygnet z syreną” — cz.

Sobota 3 XII

PROGRAM I

9.00 — Dla młodych widzów: Bajkowy koncert życzeń;
9.30 — „Radar”;
9.45 — „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” film fab. prod. USA, komedia muzyczna (kol.);
11.25 — Poradnik zmotoryzowanego turysty;
11.35 — Rodowody: „Historia węglem pisana” — przedstawienie mało znanych faktów z historii ruchu robotniczego w górnictwie węglowym (kol.);
12.10 — Gra — teleturniej;
12.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
STUDIO — 2 w tym:
13.00 — Program dnia — Piosenka na dobry początek;
13.05 — Wszystko za wszystko z „C” (1 runda);
13.30 — Korespondent TV ZSRR przedstawia laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego;
13.45 — „Świat malowany” — nasze propozycje dla malarzy sobotnich i niedzielnych;
13.55 — Sportowe pasje — karate — prezentuje Tomasz Hopfer;
14.10 — Muzyka i dobre obyczaje;
14.20 — „Jak to jest?” — przed kamerami kpt. Jerzy Lipiński;

2 węg. film fab., wojenny dramat sensacyjny;
14.50 — NURT — Znaczenie sytuacji rodzinnej dziecka w oddziaływaniach wychowawczych. Wykład doc. dr. hab. Janiny Maciaszkowej;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadiony (kol.);
17.00 — „Pora na Teleskop”;
17.30 — „Historia pewnej kamienicy”, odc. 4 pt. „Diabelska wyspa” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Robotnicze losy „Gwiazdy patrzą na nas”, odc. 7 pt. „Bo-

haterowie” — film ser. prod. ang.;
21.30 — Studio Gama — mag. rozrywkowy (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Kobiety w kajdankach” — film fab. prod. USA, dramat społeczno-obyczajowy (kol.).

PROGRAM II

15.45 — „Pegaz” (powt.);
16.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „W Lublinie i gdzie indziej”;
16.55 — „Wzloty i upadki” — film dok. prod. ZSRR;
17.40 — Dla młodych widzów: „4x M” — program o młodości, miłości, małżeństwie i macierzyństwie;
18.10 — Co dalej maturzysto;

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — Galeria 34 milionów — twórczość rzeźbiarska Mieczysława Weltera (kol.);
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Opowieści starszego pana — „Syrena” (kol.);
21.55 — „Niespokojne serce” — film fab. prod. USA, dramat społeczno-obyczajowy (kol.);
23.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lek. 9;
23.55 — NURT — „Nauka czytania”. Wykład prof. dr. T. Wróbla (kol.).

PROGRAM II

13.30 — Studio Sport (kol.);
15.10 — Fakty, opinie, hipotezy — „Kwiatku — odezwij się” (kol.);
15.25 — Studio „M” przedstawia: Tony Scott i Traditional Jazz Studio program jazzowy prod. TV CSRS (kol.);
16.00 — Pasja, przygoda, ryzyko — popołudnie podróży i przygody. W programie: „Wyruszymy w podwodny świat” — franc. film dok. (kol.);
16.40 — Wrocławskie spotkanie z piosenką — Beata — (kol.);
17.00 — Studio Sport;
17.50 — Uśmiechy Starego Kina — „Ze świata burleski” — francuskie nieme komedie filmowe z lat 20;
18.25 — „Wojna domowa” — odc. XIV pt. „Nowy nabytek” — film fab. prod. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kryształowy proszek” — jugosl. film fab. (kol.);
21.30 — „Madame Butterfly” — opera Giacomo Pucciniego — dyryguje Herbert von Karajan (kol.);
W przerwie: 21.30 — 24 godziny (kol.);



V. Redgrave (z lewej) i jej siostra wystąpią w angielskim filmie fabularnym pt. „Powiększenie”.
Fot. — CAF

0.15 — „Wobec prawa” — przed kamerami adwokat Tadeusz de Virion i prokurator Edward Sanecki;
0.30 — Jazz Yatra — cz. 1;
0.55 — Wiadomości dziennika telewizyjnego;
1.00 — Jazz Yatra — cz. 2.

Niedziela 4 XII

PROGRAM I

8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport (kol.);
9.00 — „Teleranek” — w programie m. in. „Na skraju puszczy, odc. pt. „Timmy” — film prod. kanad. (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Tropami mitów” — 1 odc. pt. „Zmierzch nad Brahmapurą” (kol.);
11.30 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.00 — Studio Sport (kol.);
12.45 — Dziennik (kol.);
13.50 — Kino z Myszka — „Kot Feliks” — odc. 6 i 7;
14.05 — Z kamery wśród zwierząt — Zwierzęta domowe — cz. 1;
14.35 — Dla dzieci: „Pinokio” —

odc. 6 (ostatni) filmu prod. włoskiej (kol.);
15.35 — Losowanie Dużego Lotka;
15.45 — „Piorkiem i węglem” — Słupsk;
16.10 — Studio Sport — Transmisja z meczu I ligi piłki nożnej Legia — Wisła (kol.);
17.00 — Zespół katowicki Telewizji Polskiej — zaprasza na program jubileuszowy z okazji 20-lecia działalności TV Katowice, dedykowany górnikom w dniu ich święta (kol.);
19.00 — Wieczorka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych — „Podręcznik”;
20.40 — „Polskie drogi” — odc. VIII pt. „Bez przydziału” film ser. prod. TP (kol.);
22.15 — Zespół katowicki TP przedstawia — „Tip-top”;
23.15 — Studio Sport — Władomści z kraju i ze świata (kol.);

PROGRAM II

9.00 — SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE;
9.10 — „Bliźniaki” — teleturniej;
9.35 — „Kulisy magli”;
9.50 — „Dodek Dymyza” — program wspomnieniowy;
10.25 — „Czas przeszły — czas teraźniejszy” — reportaż filmowy;
10.35 — Mistrz Sempoliński i jego uczniowie — część IV;
11.00 — „Zabawa w teatr” — film dokumentalny;
11.30 — „Nie jestem sam” — reportaż filmowy;
11.50 — „Zyciorys” — reportaż filmowy;
12.05 — „Być razem, być w teatrze” — film dokum.;
12.30 — Spiewa Marianna Wróblewska;
12.40 — Spotkanie z Bronisławem Zamejdzinem — reportaż filmowy;

13.00 — „Królestwo Campbella” — ang. film fab.;
14.40 — Magazyn lotniczy;
15.10 — „Nie taki diabeł straszny” odc. XVI (ostatni) — koncert chóru, orkiestry i solistów Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Henryka Czyży;
16.20 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Gorący śnieg” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital nadzwyczajny laureata I nagrody VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego (kol.);
19.00 — Wieczorka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Jerry Lewis w Paryżu” — program rozrywkowy (kol.);
21.40 — Bolesław Mierzejewski zaprasza — cz. 3 (kol.);
22.10 — „Młody i niewinny” ang. film fab., reż. Alfred Hitchcock;

Poniedziałek 5 XII

PROGRAM I

15.25 — NURT — „Materializm historyczny”. Wykład doc. dr. M. Siemka;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Sensacje z przeszłości” — program oświatowy (kol.);
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
18.00 — „Stawka większa niż życie”

— odc. XIV pt. „Edyta” — film fab. prod. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Mikołaj Gogol — „Rewizor” (kol.);
22.30 — „Camerata”;
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.05 — Język niemiecki — kurs

podstawowy, lekcja 9;
16.30 — DZIEŃ AUSTRIACKI — zapowiedź dnia;
16.35 — „Wiedeńskie spotkania” — reportaż filmowy;
17.00 — „Popołudnie fauna” — program baletowy;
17.20 — „Wiedeń — 2000”;
17.50 — „W instytucie...” — reportaż filmowy;
18.00 — „Hiszpańska szkoła jazdy” — reportaż filmowy;
18.40 — „Teleskop”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — „Warunkowe zwolnienie” — film fab.;
22.05 — „Boogie-woogie — to był szal” — program muzyczny;
22.40 — 24 godziny (kol.);
22.50 — NURT — „Znaczenie sytuacji rodzinnej dziecka w oddziaływaniach wychowawczych”. Wykład doc. dr. hab. Janiny Maciaszkowej.

Wtorek 6 XII

PROGRAM I

7.30 — „Polskie drogi” — odc. VIII pt. „Bez przydziału” (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — program oświatowo-wychowawczy;
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

17.45 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
18.15 — W Starym Knie — Ze świata burleski — nieme komedie filmowe z lat 20-tych;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mękę” — odc. VI pt. „Telelegin” — film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
22.15 — Studio Sport — sprawozdanie z rewanżowego meczu w

piłce nożnej o Supercupar Liverpool — PSV Hamburger (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

14.45 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 9;
15.20 — Teatr Telewizji: Mikołaj Gogol — „Rewizor” (kol.);
17.10 — „Gdzieś na końcu świata” — odc. IV ang. filmu fab. (kol.);
18.15 — „Sytuacje — prezenty” — program oświatowy;

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — program o Karolu Szymanowskim;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Mam pomysły” (kol.);
22.00 — „Wiedeń wspomnień” — ang. film fab.;
23.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, powtórzenie lekcji 9.

Środa 7 XII

PROGRAM I

9.30 — „Droga przez mękę” odc. VI pt. „Telelegin” — film fab. TV ZSRR (kol.);
15.25 — NURT — „Opracowywanie tekstów”. Wykład prof. Tadeusza Wróbla (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta — nie błądzi” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
17.00 — Dla dzieci: Bajki i bajeczki — „Złoty kaczor”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — Gra — teleturniej;

18.20 — Konc. organowy Haendla (kol.);
18.35 — Świat, który nie może zagać: „Algi warte miliony” — ser. film przyrodniczy prod. ang. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Sytuacje rodzinne — „Długa noc pośrubna” — film fab. prod. TP;
21.35 — „Iwan Groźny” — wg Sergiusza Eisensteina i Sergiusza Prokofiewa — widowisko muzyczne (kol.);
22.25 — „Par la vostra e nostra Herberta” — program o związkach

w walce narodowyzwoleniczej Polski i Włoch (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.45 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 6 (kol.);
16.20 — „10 polskich dni Francesco Nullo i jego towarzyszy” — program public. kult. (kol.);
17.00 — Sylwetki X Muzy — Witold Skaruch;
17.25 — Kino filmów animowanych: „Jack i jego dom” — film prod. ZSRR (kol.). „Równoległe” — film prod. rum. (kol.). „W kręgu Penelopy” — prod. rum. (kol.). „Kariera” — prod. bułg. (kol.). „W namiocie” — prod. ZSRR (kol.);

18.10 — Dla młodych widzów: „Skrzydła”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Lucjan Kydryński przedstawia Zizi Jeanmaire (kol.);
22.45 — „Rozmowa na migi” — teledzban;
23.10 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 9;
23.40 — NURT — „Materializm historyczny”.

Czwartek 8 XII

PROGRAM I

9.30 — „Długa noc pośrubna” — film fab. prod. TP (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Spotkanie z medycyną (kol.);
17.00 — „Ekrany z bratim” — w tym m. in. „Skarb Holendrów”, cz. VIII pt. „Kopelia oskalpowana” (kol.);
18.00 — Patrol — „Wykonać zadanie” (kol.);

18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Człowiek w potrzasku” — film fab. prod. USA (kol.);
22.10 — „Pegaz” (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Klub Fantastyki — „Przebieg na planecie”.

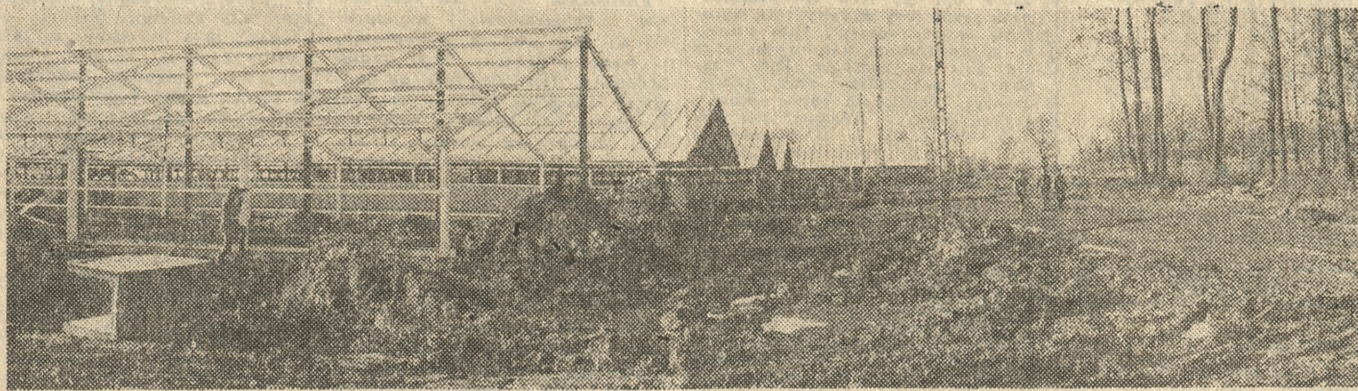
PROGRAM II

15.55 — Język rosyjski — kurs pod

stawowy, lekcja 10 (kol.);
16.30 — Zespół ludowy z Orenburga — fragmenty koncertu laureatów konkursu chórów ludowych w Orenburgu ZSRR (kol.);
17.00 — Na końcu języka: „Śmieć się pan z tego” — program o gwarze warszawskiej (kol.);
17.30 — Nie tylko o filmie;
18.00 — Twarze teatru — Jerzy Stuhr;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama przedstawia Jazz Jamboree 77 (kol.);
21.10 — Czas i ludzie: „Moskiewski Teatr Wielki” — film dok. prod. ZSRR;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Dialogi z przeszłością — „Dole i niedole Białego Księcia” — program o Lesku Białym (kol.);
22.40 — „Inicjatyw” — program publicystyczny (kol.);
23.10 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 6 (kol.);

LEKTOR



Przyszła ferma trzody chlewnej. Pod warsiwą je siennego błota koła pojazdów mają jednak twarde grunty betonowych dróg.

Fot. — Autor

Oni / to potrafia

Wpierw „rozgryźć” zadanie

Na placu budowy w Pawłowicach widać też porządek i dbałość o zgromadzone materiały i narzędzia. Co najważniejsze, w Pawłowicach wykonawca i inwestor żyją w najlepszej zgodzie, całą energię wkładając w posuwanie budowy do przodu.

W Pawłowicach w województwie leszczyńskim powstaje Centralny Ośrodek Hybrydyzacji Trzody Chlewnej. Dr Józef Kamiński, dyrektor Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach, który jest inwestorem całego przedsięwzięcia, cel budowy ośrodka w najkrótszy sposób tłumaczy tak:

— Jeśli chcemy mieć więcej mięsa wieprzowego, to musimy mieć nie tylko więcej świń, ale po prostu lepsze świny. A z dzisiejszych, tradycyjnych ras ani większej szynki, ani większej poledwicy, ani lepszego wykorzystania paszy uzyskać nie można. Trzeba skrzyżować te rasy w taki sposób, aby dały lepsze potomstwo. — I to ma być zadaniem ośrodka hybrydyzacji.

Pracować tam będą uczniowie zootechnicy, a do dyspozycji otrzymają wielkie chlewnie z trzodą, gdzie każdy prosiak będzie „pod lupą”. Te chlewnie, mieszalnie i wytwórnie pasz, laboratorium mięsne i rzeźnia doświadczalna, oczyszczalnia gnojowicy i ścieków komunalnych, osiedle mieszkaniowe dla 256 pracowników ośrodka z rodzinami, wreszcie cała infrastruktura komunalno-socjalna, to musi dopiero zostać zbudowane, kosztem ponad 700 milionów złotych. Więc za-

danie jedno z największych realizowanych w resorcie rolnictwa; powierzono je Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego w Lesznie, jako głównemu wykonawcy.

— Widać na budowie porządek, gospodarność. Przedszkole wybudowali przy osiedlu pierwsze, teraz będą mieli tam biuro budowy, stołówkę i szatnię. Nie zauważyłem, żeby choć jeden drobiazgi na tej budowie się marnował — to opinia dyrektora Kamińskiego, o dotychczasowej robocie leszczyńskiego PBRol. — Harmonogramy budowy są dotrzymywane — to opinia Wojewódzkiej Komisji Planowania w Lesznie.

Czy to znaczy, że w Pawłowicach trwa inwestycyjna idylla? Nie, odkrywką zainteresowani, brakuje wielu materiałów, spóźniają się niektórzy podwykonawcy, normalnie trudności. Ale mimo to na rozległym placu budowy widać systematyczną, szybką pracę, widać porządek.

— Tam, gdzie jest porządek, widać co się robi i łatwiej się robi — taka jest opinia kierownika budowy fermy, Jerzego Gryga. — Wiem, my się staramy dbać o porządek. Długo jemy go na co dzień od każdego pracownika.

Ale rzecz chyba nie tylko w wymaganiach wobec murarzy, betoniarzy i monterów. Plac budowy musi być odpowiednio zorganizowany, żeby nie zamienił się w grzęzawiisko, a ludzie muszą mieć warunki do utrzymania porządku i starannej pracy.

— Zaczęliśmy od placu składowego na materiały — mówi Henryk Wolniak, zastępca dyrektora PBRol do spraw przy-

gotowania i środków produkcji. — W ten sposób zabezpieczyliśmy się przed zrzucającymi byle jak — przywożonymi na budowę elementami. Dla drobniejszych i cenniejszych materiałów wybudowaliśmy obszerny magazyn. Sporo czasu i wysiłku poświęciliśmy wpięciu wybudowaniu dróg na placu. Wszystko kosztowało około 10 milionów, ale nam się opłaci. Kto nie ma dróg ten ponosi potem dodatkowe koszty, cały „łańcuch kosztów” na budowie, bo niszczy się sprzęt, robotę to wydłuża.

Centralny węzeł betoniarstwa ułatwia racjonalną gospodarkę cementem, stąd beton raz wozi się na poszczególne fragmenty budowy i to beton porządnie spreparowany.

Opis krajobrazu tej budowy uzupełnić trzeba o obiekty z programu inwestycyjnego, które dziś służą budowlanym jako zaplecze. Garaże przy osiedlu są teraz magazynami, przedszkole niebawem stanie się przytulnym schroniskiem dla robotników podczas posilków, a przyszły 8-mieszkaniowy dom teraz będzie pełnił rolę kotłowni dla załóg podwykonawców.

Dyrektor PBRol w Lesznie, Jerzy Kaczmarek uważa porządek i dobrą organizację na placu budowy za jeden z głównych warunków powodzenia każdego zadania.

— Jesteśmy znanymi z tego, że zanim zaczniemy coś budować, wpięciu jest u nas dużo dyskusji, „rozgryzamy” zadanie.

W związku z Pawłowicami był swego czasu polajania ze strony Zjednoczenia — dlaczego jeszcze nie widać żadnego ruchu na budowie, na co czekać... Dopiero niedawno, gdy

się przekonali, na co „marnowaliśmy” czas, uspokoił się. Mielśmy, szczęśliwie, sporo czasu na przygotowanie tego przedsięwzięcia, zdążyliśmy za mówić materiały i podwykonawców, szczegółowo zapoznać się z dokumentacją i sporządzić plan działania. W kalkulacji waliśmy w ten plan także zakłócenia w dostawach materiałów i „poślizgi” podwykonawców, zmiany w dokumentacji. Oczywiście nie wszyscy stłko da się przewidzieć, wtedy życie zmusza do działania na „chłopski rozum”, musimy ciągle aktualizować harmonogramy. Powołaliśmy specjalnie w tym celu koordynatorów, którzy doskonale orientują się w potrzebach powierzonej im odcinków budowy i w imieniu kierowników tych budów wymuszają na służbach zaopatrzeniowych w przedsięwzięciu harmonijne dostawy materiałów i sprzętu.

Obecnie na budowie Centralnego Ośrodka Hybrydyzacji Trzody Chlewnej w Pawłowicach wąskim gardłem, grożącym niedotrzymaniem terminów, jest budowa kotłowni osiedlowej. Kotłownia musi podać ciepłą wodę do osiedla przed następną zimą, a jeszcze nie ma na placu budowy stalowych elementów konstrukcji. Brakuje też, od dwóch lat zamawianych w centrali handlu zagranicznego, pistoletów szwarcarskich do łączenia blach falistych na ścianach kotłowni.

Budowa w Pawłowicach ma być zakończona przed rokiem 1980. Sądząc po tym co tu teraz robią — oni to potrafia. Będziemy często o niej pisać. Na razie pomyślnie.

TOMASZ TALARCZYK

U sąsiadów za Odrą

Jak zadrzewiać nowe osiedla?

Sprawa szybkiego i efektywnego „zazielenienia” miast, a zwłaszcza nowych osiedli mieszkaniowych — jakże częste przypominające „kamienne pustynie” — od dawna pasjonuje architektów i biologów. Od lat zajmują się tym zagadnieniem również naukowcy w NRD. Szczególną uwagę poświęcają oni zwłaszcza hodowli drzew liściastych, szybko rosnących, jako że to one głównie — bo z trawnikami i zieleńcami sprawa jest prostsza — decydują o trwałości i wielkości „płuc” ośrodków miejskich.

Ostatnio ważne osiągnięcie w tej dziedzinie zanotowali pracownicy nauki politechniki w Dreźnie. Wyszli oni z założenia, że gdyby się udało odciepić z wielkich drzew konarom pomóc wypuścić korzenie, wtedy z jednego starego drzewa uzyskałoby można kilka lub kilkanaście nowych, dobrze wyrosniętych nadających się m. in. do szybkiego zadrzewiania osiedli mieszkaniowych. Wiadomo zaś, że duże drzewo korzystniej oddziałuje na otoczenie niż skromna sadzonka.

Znana jest, co prawda, od dawna metoda przesadzania dużych, starych drzew — jest to jednak zabieg trudny technicznie i bardzo kosztowny, a przy tym ponad 30 procent przenoszonych na inny grunt starych drzew po prostu ginie.

Biologzy z Dreżna w poszukiwaniach, zmierzających do przekształcenia wielkich konarów w samodzielne drzewa, postanowili wykorzystać zdolność roślin do wykształcenia nowych korzeni z określonych części. Gałęzie drzew posiadają jednak tę właściwość tylko w określonej porze roku, przy czym owa zdolność musi być pobudzona. Temu właśnie stymulowaniu służy — opracowana przez zespół biologów z Politechniki Dreźnieńskiej — metoda, nazywana potocznie „wielkie drzewo w kontenerze gumowym”. Polega ona na tym, że odcięty konar otrzymuje specjalny środek pobudzający i w ciągu 4 do 5 tygodni wypuszcza pierwsze własne korzenie. Po upływie 3—4 miesięcy osiąga one rozmiary wystarczające do zapewnienia nowemu drzewu potrzebnej do dalszego wzrostu ilości pokarmu. Tym samym drzewo-konar może zacząć żyć samodzielnie w nowym środowisku. Opisana metoda zarejestrowana została w Urzędzie Patentowym NRD.

Dodać należy, że z jednego starego drzewa można tą drogą uzyskać od dziesięciu do dwudziestu nowych drzew o wysokości 3—4 metrów i koronie przekraczającej 2 metry średnicy. Nie wymagają one podopórk i przyniosą się bardzo łatwo. Jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, koszt wyhodowania wspomnianą metodą 1 drzewa nie przekracza 50 marek.

Hodowla drzew z konarów wywołała żywe zainteresowanie nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej ale i w innych krajach. Być może okaże się ona w niedalekiej przyszłości spełnieniem nadziei na szybkie zadrzewienie nowych osiedli, które bardzo potrzebują prawdziwej, „dorosłej” zieleni.

HELGA ZIMT

Ktoregoś dnia wypadło mi z czterolatniemu dzieckiem przebywać po północy na Dworcu Centralnym w Warszawie. Małec był senny, znużony i marudny. Znalazłem więc wózek do przewożenia bagażu, po sadziłem syna i tak jadąc po dworcu śpiewaliśmy sobie piosenkę zaczynającą się od słów „Z drogi śledzie, bo król jedzie”. Jej taktę wracając do mnie natychmiast gdy znajdę się na jakiejś ulicy w Poznaniu.

Są one zatłoczone, to fakt. W mieście nad Wartą przypada na jednego mieszkańca więcej samochodów niż gdziekolwiek indziej w Polsce; nawet warszawscy wiozący mają ich mniej. Choć na co dzień obserwujemy modernizację ulic, układy komunikacyjne miasta dalekie są od ideału. Ale chyba najważniejszą przyczyną tego, iż codziennie niemal obserwujemy na ulicach miasta osobliwy „poker” drogowy są przede wszystkim ci, którzy się po nich poruszają.

Uczestniczyłem ostatnio w prawie każdej akcji milicyjnej pod hasłem „Bądź przeźroczym na drodze”. Obserwowałem zdarzenia, od których włos się jeżył, a w duszy kochało przeświadczenie, że kiedy na świecie znikną wszelkie przejawy walki, z klasową włócznią, jedna — między pieszymi i kierowcami pozostanie jeszcze długo. Nasze społeczeństwo dzieli się na dwie kategorie ludzi: posiadających samochód i tych, którzy go nie mają. Każdy zdaje się pod naciskiem nucić: „Je dżie (idzie) sobie pan, z drogi śledzie...”

Najbardziej niebezpieczny „pokr” rozgrywa się na przejściach dla pieszych. Ani jadący, ani pie-

Z drogi śledzie, bo król jedzie

si nie mają do siebie zaufania, co nie ma nic wspólnego z kodeksową zasadą „ograniczonego zaufania kierowcy wobec pieszego”; kierowcy, którzy powinni przewidzieć wszelkie możliwości zachowania podróżującego per pedes. Więc na pasach odbywa się drogowy kontroldans, przypominający żywo ataki choroby świętego Wita. Skoki do przodu i ciekawie nie wiedzieć na co — na środku jezdni, matki przeciągające dzieci przy czerwonym świetle (te przynajmniej uczą się w szkole jak i gdzie przekraczać jezdnię), obładowane szałkami kobiety przemierzające na ukos jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań Związku — Zeylanda, starszki gramolące się pod tańczącymi odgradzającymi jezdnię ul. Głagowskiej, nie opodal Śniadeckich i Gasińskich — to zdarzenia, które często można w Poznaniu zaobserwować.

Trudno, by w takich sytuacjach kierowcy mogli mieć zaufanie do pieszych, ale i ci ostatni mają w zanadrzu ciężkie argumenty. Oto przy Słowiańskiej przed przejściem zatrzymuje się ciężarówka, by przepuścić grupę pieszych, a zza niej wyskakuje samochód osobowy. Przechodnie zaś zdążył, albo i nie krzyknął „O, le” i jak na cenzurę uskończył gdzieś się da. Nie kochają się kierowcy i piesi, choć w każdej chwili właściciel pojazdu może się stać pieszym, a ten kierowcą.

Nie jestem światowcem, nie

jestem bywalcem. Ale dla przykładu — przed dworcem Keleti w Budapeszcie biegnie wielopasmowa jezdnia. Gdy zielone światło dotyczy pieszych samochody kamie czekają na swoją kolej, ale gdy rusza biała temu, kto umknąć nie zdola. A kto się odważy wejść przy czerwonym świetle, ten może się już potem długo mieszać nigdzie nie spiesząc. Czy znaczy to, że tam nie ma wypadków? Są, ale tylko jako na następstwo niestosowania należnych wszystkich praw i obowiązków. U nas powodem wielu wypadków jest tylko bezmyślność, której najjaśniejszym przykładem jest to, że użytkownicy dróg bardziej boją się milicjanta i mandatu, niż tego, że postradają zdrowie lub życie.

Ale i wśród samych kierowców na solidność próżno nierzaz liczyć. Oto w godzinach szczytu tłok na ulicach okropny, ale przecież to ja jadę, moim samochodem, do moich sobie się spraw. Ciężnie więc przez Czerwonej Armii poprzerywany tańcuszek samochodów, co pięćdziesiąt, sto metrów jeden, lewym pasem czterdziestka na godzinę. Przed skrzyżowaniem jak na Wielkiej Paryskiej, kilkunastu jeźdźców w stalowych skrzyniach czeka na zmiane światła. Po chwili „bomba w ogień” i... teraz dopiero zaczyna się szukanie dzwigni białów. Sporo hałasu, dymu i zaledwie kilkanaście wozów zdążyło przejechać skrzyżowanie.

Jeżeli wyjeżdżający z zatoki

przy Świerczewskiego autobus nie „wymusi” sobie wyjazdu na jezdnię może czekać choćby parę minut, bo niewielu jadących zdejmie nogę z gazu, by autobus mógł się włączyć do ruchu.

A na parkingach, gdzie miejsce tak dokuźliwie brakuje? Trzy „elegancko” postawione samochody nierzaz blokują miejsce, na którym zmieściłoby się ich pięć. Ale kto pierwszy ten lepszy.

Od wieków mówi się ludziom: bądźcie życzliwi, kochajcie się,

nie prowadźcie wojen, gimnastykujcie się rano, nie palcie papierosów, bądźcie przeźroczni na drodze, itd. itp. Rezultaty tych opeli, bez względu na to czy ogłosza je ONZ czy spiker zakładowego radiowęzła są takie, jakie na co dzień widzimy. Jeżeli jednak w poruszaniu się po drogach nie nastąpi zmiana, wynikająca z czystej logiki i kalkulacji, ktoregoś dnia zobaczymy korek no. od mostu Dworcowego do Górczyna lub coraz częściej przerażać nas będzie sygnał spieszących do wypadku koretek. I wtedy pioseneczka „Z drogi śledzie, bo król jedzie” stanie się smutnym szlagierem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Tak parkować nie wolno.

Fot. — H. Kędziora

W zamku d'Ecouen pod Paryżem otwarto państwowe muzeum epoki Renesansu. W znacznej części tego zabytku architektury z połowy XVI w. znalazły pomieszczenia cenne zbiory sztuki okresu Odrodzenia, przechowywane do tychczas w muzeum w Cluny i nie eksponowane tam z braku odpowiednich sal. Atrakcją nowego muzeum są jednak nie tylko jego zbiory, bowiem

W Paryżu

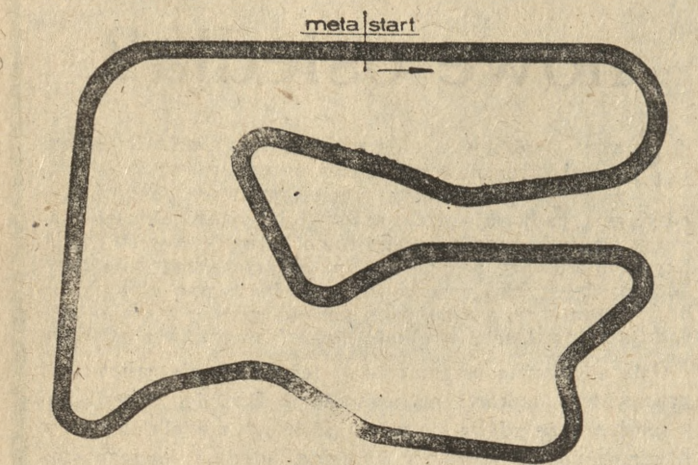
Muzeum Odrodzenia

zamek d'Ecouen należy do najciekawszych zabytków we Francji. Zbudowany w latach 1538—1550 przez Anne de Montmorency, w 1807 r. przekształcony został na polecenie Napoleona w zakład wychowawczo-naukowy dla dziewcząt i taka właśnie rolę spełniał do 1962 r. Ówczesny minister kultury, Andre Malraux, postanowił przekształcić zabytkową budowlę w muzeum epoki Odrodzenia, ale wymagało to przywrócenia jej dawnej świetności.

Dziś zdołała ją wspinać dziesiątka sztuki, które były dumą zamku d'Ecouen przed Rewolucją Francuską. Najcenniejszą pamiątką jest kolekcja 10 tkanin artystycznych wykonanych w XVI w. Do zespołu muzealnego włączono również otaczający zamek 17-hektarowy park oraz 100 ha przyległego lasu. Cały ten teren tworzy dziś unikalny zespół zabytkowy. (PAP)

SPORT-SPORT

Na ławicy powstał nowoczesny tor samochodowy



Sporty motorowe cieszą się w Poznaniu dużą popularnością, a na imprezy przychodzi wiele tysięcy ludzi. Od kilku lat na Ławicy odbywają się wyścigi samochodowe. Ich organizacja sprawia jednak dla amatorów wiele kłopotu, gdyż za każdym razem trzeba zawieszac normalne funkcjonowanie lotniska. Nie więc dziwnego, że narodził się pomysł wybudowania specjalnego toru.

Do prac przystąpiono w 1975 roku. Wykorzystano nieużytkowane stare pasy startowe lotniska na Ławicy i zbudowano tam nowoczesny obiekt sportowy, który dzisiaj zostanie oddany do użytku. Tor o nawierzchni asfaltowej ma długość 4085 m i szerokość 12 m. Ma 16 zakrętów a różnica wzniesień dochodzi do 1,5 m. Maksymalna szybkość jaką można na nim osiągnąć wynosi około 280 km/godz., a przeciętna pokonania trasy około 140 km/godz. Tor spełnia wszelkie wymogi przepisów FIM i FIA. Można na nim organizować nawet eliminacje mistrzostw Europy i świata (łącznie z formułą pierwszą). Warto dodać, że jest to jedyny zamknięty tego typu obiekt w krajach socjalistycznych.

Nie wszystkie prace zostały już zakończone. Planuje się jeszcze wybudowanie krytych trybun na 50 000 widzów, z których widać będzie 70 procent toru, parku na szyn, parkingu obliczonego na 10 000 samochodów. Przewiduje się również wybudowanie w środku lotniskowej już petli mniejszego toru dla wyścigów kartingowych.

Tor na Ławicy będzie miał bardzo szerokie zastosowanie. Oprócz sportowców korzystających z niego będą Fabryka Samolotów Rolniczych „Tarpan” i OBR „Stomil” dla testowania produkowanych przez siebie samochodów i opon. Ponadto udostępniony zostanie on wszystkim kierowcom pragnącym podnieść swoje umiejętności. Przez cały rok prowadzone będą akcje typu: wyższa szkoła jazdy i nauka kontrolowanego poślizgu.

Kibicom pragnącym bliżej poznać się z nowym torem przypomniamy, że dzisiaj o godz. 12 nastąpi otwarcie obiektu, a bezpośrodkowo po nim rozegrany zostanie wyścig, w którym wezmą udział najlepsi polscy kierowcy. Wstęp na imprezę jest wolny.

GRUDZIEŃ	Balbiny Pauliny
2	
Piątek	Franciszka Ksawerego
3	
Sobota	Barbary Bernarda
4	
Niedziela	Słońce: 7.40—15.44

TEATRY

POZNAN

OPERA — piątek, g. 19 „Miłość za miłość”, sob. g. 19 „Chociaż wspaniała”, niedz. g. 19 „Cyryl i Ksawery”
 MUZYCZNY — piątek, g. 19 „We sola wdówka”, sob. g. 19, niedz. g. 15, przedst. zamkn.
 POLSKI — piątek, nieczynny, sob. niedz. g. 19 „Biesy”
 NOWY — piątek, g. 19 „Achilles i miłość” (musical), sob. niedz. g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”
 LALKI i AKTORA — sob. g. 17 „Tymoteusz”, niedz. — przedst. zamknięte.
 ŚWIATŁO i DŹWIEK — sob. (Cytadela) — g. 19, niedz. (Stary Rynek) — g. 19 „Stare Miasto”.

SZAMOTULY

LALKI i AKTORA (Sala ODK) — piątek, g. 10.30, 13 „Tygrysek”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Noteci: „Pani Bory”
 Ciermiki: „Powrót Robin Hooda”
 Ceramiki: „Przepraszam, czy tu biją”
 CZARNKÓW: „Barwy ochronne”

GNIEZNO Lech: „Miłość w deszczu”
 GOSTYN: „Na tropie Wilbygo”
 KAPLAN Florian: „Z miłości”

GÓRA: „Falszywy król”
 GÓRZKÓW: „Liberia moja miłość”
 JAROCIN: „Szał”
 KALISZ Kosmos: „Czy zabija?”
 KALISZ: „Niewinne”
 KALISZ: „Mistrz rewolweru”
 KALISZ: „Podróż kota w butach”

KEPNO: „Konia Valdeza”
 KŁODZKO: „Wielka podróż Bolka i Lolka”
 KŁODZKO: „Rekreacja”
 KOŁO: „Zdjęcia próbne”
 KORNIK: „Powrót różowej pantery”
 KONIN Centrum: „Sprawa Gorgonowej”
 KOSCIAN: „Przepustka dla marynarzy”
 KORNIK: „Powrót różowej pantery”

KROŚCIE: „Cenny depozyt”
 LESZNO: „Maratończyk”
 NOWY TOMYŚL: „Królowa pszczoł”
 OBORNIA: „Stara strzelba”
 OSTROW: „Szarada”
 OSTROW: „Maratończyk”
 OSTROW: „Mistrz rewolweru”

PILA Iskra: „Szał”
 PLESZEW: „Maratończyk”
 RAWICZ: „W mroku nocy”
 RAWICZ: „Wielka podróż Bolka i Lolka”
 SŁUPCA: „Powrót różowej pantery”

SREM Słonko: „Milioner”
 SREM: „Księżniczka na grochu”
 SREM: „Terror Mechagorilla”
 SREM: „Maratończyk”
 SREM: „Gorące polowanie”
 SYCOW: „Drzwi w drzwi”
 SZAMOTULY: „Dni miłości”
 SZAMOTULY: „Człowiek w dzierz”

TRZCIANKA: „Gorące polowanie”
 TURKÓW: „Diabli mnie biorą”
 WĄCZÓW: „Szkarsiaty nikt”
 WĄCZÓW: „Sam na sam”
 WIERUSZÓW: „Strach nad miastem”
 WRZESNIA: „Milioner”
 WRZESNIA: „Wielka podróż Bolka i Lolka”
 WRZESNIA: „Nie ma mocnych”
 WRZESNIA: „Zanim nadejdzie dzień”
 ZŁOTÓW: „Cenny depozyt”
 ZŁOTÓW: „Każdy umiera w samotności”
 ZŁOTÓW: „Wielka podróż Bolka i Lolka”

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Poranne Rozmaitości; 9.45 Muzyka wycinanki; 10.08 Stara i nowa muzyka; 10.30 Niezapomniane strony; 10.45 Klasyczny styl; 11.15 Tu Radio Kierowców; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Śpiewa Elda Viler; 13.15 Motosprawy; 13.35 Muz. lud. Macedonii; 14.10 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Utwory Stanisława Moniuszki; 19.40 Z aktor-skiego śpiewnika; 20.05 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. I — „Państwo Bolesława Chrobrego”; 20.30 Studio „Gama” zaprasza na muzyczny wieczór; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 C.d. Studia „Gama”; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 C.d. Studia „Gama”; 1.06 C.d. Studia „Gama”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkolki; „Gor-nicza parada”; 10 Czytamy klasy-

ków — M. Lermontow; 10.20 H. Berlioz: „Korsarz”; — uwertura konc. op. 21; 10.40 „Z mikrofonem przez trzy zmiany”; 11 Antologia sonaty fortep.; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dokumenty: Przesłania dla wnuka” fragm. prozy J. Kasaka; 12.45 Gra Ork. PR i TV w Ljublanie; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Nasze piosenki”; 13.20 Muzyka Laosu; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muz. Vivaldiego; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radiopress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 „Nowości Wydawnictwa Lubelskiego”; 17.40 Rep. literacki pt. „Biała dama”; 18 Międzynar. Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 77; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 Elgar: Sereada e-moll na smyczki op. 20; 19.15 Włoska muzyka klawesynowa XVII wieku; 19.30 Konc. symf. — Bergenferstespiele; 20.25 Areopag — dyskusja zefów czasopiśm społeczno-kulturalnych; 20.45 D.c. konc.; 21.40 Publicystyka międzynarod.; 22 Teatr PR — „Wzwać Anioła Stróża” czyli „Reminiscencje z karetki reanimacyjnej”; 22.50 Pieśni F. Schuberta; 23 L. Boccherini: IX Kwintet C-dur na gitarę i kwartet smyczkowy; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Dawna muzyka Słowacji i Chorwacji.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje bez słów gra W. Nahorny; 8.30 Co kto lubi; 9.05 Morderstwo ze spalono; 9.10 Piosenki z musicalu „A Chorus Line”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe M. Regera; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Zycie rodzinne — mag.; 11.30 Polskie dzień na Festiwalu Jazz Jamboree 77; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Wielbił na stepie” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.10 Suita „Aktor” na płycie Polskich Nagrań; 15.30 Lubelski notatnik kulturalny; 15.50 Gra kwartetu Dave Brubecka; 16.20 Rozrywajemy piosenki; 16.30 Przedpremierą — gra zespół SBB; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Rece madonny — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolecia; 19 Pow. w wyd. dzw.; „Astronauta”; 19.35 Opera — G. Rossini: „Weksel małżeński”; 19.50 Morderstwo ze spalonego — odc. pow.; 20 Inter-rado — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Saksofonowe brzmienia; 21 Sztuka — magazyn; 21.30 Bielej od białego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Index; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dy-skografie; 23 Wiersze I. Lalicz w przekładach J. Salomona; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.40 Dawne wariacje; 23.50 Śpiewa L. Prima.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 — Radiopress; 10 Dla kl. VIII (wych. o-bywatelskie); „Lubie swoją pracę”; 10.20 Gra pianista włoski M. Cam-panella; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); W. A. Mozart; 11.30 Verdi — Wstęp, aria Elzbiety, duet połączony Elzbiety i Carlo-sa oraz finał V aktu opery „Don Carlos”; 11.55 Ork. PR i TV w Poznaniu; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda pływ.; 13 Dla kl. VII (geografia); „Dwie buł-garskie stolice”; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Znaczenie tajemnicy wojskowej i jej podstawy prawne; 13.50 Dla kl. III lic. (jęz. polski); „Pejzaże pol-skie”; 14.10 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Tu Olimpiada”; 14.25 Portrety literackie — F. Iskander; 14.35 „Kraina najczystszej powie-trza”; 15.30 Poeta i jego świat — H. Poświatowska; 16.05 Ravel: La Valse — poemat choreograficzny; 16.20 J. Lechicki; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radiopress; 17 Nasi kom-pozytorzy; 17.15 Aud. oświatowa — rozmowa lekarska w związku z rozpoczęciem Tygodnia walki z chorobami płuc”; 17.25 Prz. stereo-foniczny; 17.55 Pozn. konc. ży-czeń; 18.25 J. Niemcewicz; 18.40 SOS dla biosfery — Górnictwo dla ochrony środowiska; 19 Szkoła Mi-strzów; 19.15 J. anielski; 19.30 Bergenferstespiele 1977 (stereo ogólnopolskie); 20.25 Areopag; 20.45 Bergenferstespiele 1977 (stereo ogólnopolskie); 21.30 Utwory K. Szyma-nowskiego w interpretacji K. A. Kulki i J. Marchwińskiego (stereo ogólnopolskie); 22 F. Carulli — Sere-nada G-dur op. 96 nr 3; 22.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I — „Iskra”; 22.30 Na jednej barwykzie — Weterani 1917 roku z Białostocznym; 22.50 J. Fotek — fura na fortepian.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodią w samochodzie; 8.30 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Zagajamy sami”; 9.30 Kiełkiec ludowe, rozrywki; 9.45 Pieśni i tańce ludowe Słowe-nii; 10.05 Gra i śpiewa Zespół „Bia-ły guzik”; 10.25 „Czarne skrzydła” — fragm. pow.; 10.35 Konc. życzeń; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Mipi — drama — reklama; 11.30 Konc. chopinowski; 12.10 Stu-dio Relaks; 12.25 Nasze ludowe rytmy; 13 Tańce z baletów rosyjskich; 13.10 Przeboje Rzymu i Pa-ryża; 13.35 Poezja i muzyka; 14.05 Między fantazją a nauką; 14.25 Poznańskie Studio Nagrań przed-stawia; 15.05 — Teatr PR „Placów-ka postępu” w/g opow. J. Conra-da; 15.50 Transm. z Katowic Cen-tralnej Akademii z ok. „Dnia Górnik”; — 17.45 — Radiokurier; 18.33 Muzyka srebrnego ekranu; 19.15 Wiersze śpiewane; 19.40 Gwia-zy jazzu na płytach wytwórni „Pa-blo”; 20.05 Podwieczorek przy mi-krofonie; 21.35 Przy muzyce o spor-cie; 22.23 Gra Marvin Gapa; 22.30 Muz. do poduszki; 23.15 Rep. lite-racki pt. „Ucieczka w ogień”; 23.35 Muz. do poduszki.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkolki; „Gor-nicza parada”; 10 Czytamy klasy-

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje bez słów gra W. Nahorny; 8.30 Co kto lubi; 9.05 Morderstwo ze spalono; 9.10 Piosenki z musicalu „A Chorus Line”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe M. Regera; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Zycie rodzinne — mag.; 11.30 Polskie dzień na Festiwalu Jazz Jamboree 77; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Wielbił na stepie” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.10 Suita „Aktor” na płycie Polskich Nagrań; 15.30 Lubelski notatnik kulturalny; 15.50 Gra kwartetu Dave Brubecka; 16.20 Rozrywajemy piosenki; 16.30 Przedpremierą — gra zespół SBB; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Rece madonny — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolecia; 19 Pow. w wyd. dzw.; „Astronauta”; 19.35 Opera — G. Rossini: „Weksel małżeński”; 19.50 Morderstwo ze spalonego — odc. pow.; 20 Inter-rado — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Saksofonowe brzmienia; 21 Sztuka — magazyn; 21.30 Bielej od białego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Index; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dy-skografie; 23 Wiersze I. Lalicz w przekładach J. Salomona; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.40 Dawne wariacje; 23.50 Śpiewa L. Prima.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17.30, 22.

Wiadomości: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.
 PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 „Trojgraniasty kapelus”; 10.40 „Groch z kapustą”; 11 Konc. popularny; 11.35 Radio-problem; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Młody jazz polski; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Kycerz Zawisza” — such.; 13.20 Kapela z Łowicza; 13.35 Mag. wędzarski; 13.50 Konc. Choru PKiTV we Wro-clawiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-cześnie; 14.30 Studio „Słonecz-na”; 14.50 „Czarna” mag. wojsko-wy; 15.05 Muz. Vivaldiego; 15.30 Studio Plus — program dla dzie-cząt i chłopców; 16.10 „Przebrój-muzyczny tygodnia”; 16.40 Mag. in-formac.; 16.50 Radiopress; 17 Tan-ce symf. op. 64 E. Griega; 17.20 „Hawiarz — znaczy górnik”; 17.40 Rep. literacki pt. „Węgiel oswo-jony”; 18 I kwartet smyczkowy op. 11; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Rep. pt. „Ar-tysci polscy w Metropolitan O-pera”; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 L. Stokowski — Legenda XX wieku; 21.40 Fragm. suity baletow-wej Strawińskiego; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Gwiazdy estrady — J. Kobuszewski; 23 Cantu amorosi — śpiewa sławny tenor angielski N. Rogers; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Grają S. Kamasa i J. Marchwiński.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Muz. dedy-kacje J. Milana; 8.35 Powroty do źródeł — aud. z udz. prof. S. Ha-dyny; 9 „Morderstwo ze spalono-go” — odc. pow.; 9.10 W roli głów-nej B. Streisand; 9.30 Nasz rok 77-mj; 9.45 Co kto lubi; 10.35 Kier-masz płyt wytwórni Eterna; 11 Zycie rodzinne; 11.30 Z dyskogra-fii E. Carnera; 12.10 Katowicka Sekcja Nagrań przedstawia; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozryw-ki; 13.50 „Aksamitne pazurki” — odc. pow.; 14 Z WOSPR i TV po RFN — rep. muz.; 15.05 Godne przypomnienia; 15.30 Mundial — 78; 16.30 Gra zespół Extra Ball; 16.45 Nasz rok 77-mj; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Opowieść o ży-ciu; 18.15 Kwadrans z big-bandem pWSM Katowice; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z nagrań SBB; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 G. Rossini „Weksel małżeński”; 19.50 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 20 Bawimy się na Barbórze; 20.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Index; 22.15 „Astronauta” — pow.; 22.45 Ba-lady W. Gogolewskiego; 23 Wier-sze I. Lalicz; 23.05 Big-bandowe a-ranżacje; 23.50 Śpiewa D. Moore.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 10 Dla kl. VIII (wych. o-bywatelskie); „Lubie swoją pracę”; 10.20 Gra pianista włoski M. Cam-panella; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); W. A. Mozart; 11.30 Verdi — Wstęp, aria Elzbiety, duet połączony Elzbiety i Carlo-sa oraz finał V aktu opery „Don Carlos”; 11.55 Ork. PR i TV w Poznaniu; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda pływ.; 13 Dla kl. VII (geografia); „Dwie buł-garskie stolice”; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Znaczenie tajemnicy wojskowej i jej podstawy prawne; 13.50 Dla kl. III lic. (jęz. polski); „Pejzaże pol-skie”; 14.10 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Tu Olimpiada”; 14.25 Portrety literackie — F. Iskander; 14.35 „Kraina najczystszej powie-trza”; 15.30 Poeta i jego świat — H. Poświatowska; 16.05 Ravel: La Valse — poemat choreograficzny; 16.20 J. Lechicki; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radiopress; 17 Nasi kom-pozytorzy; 17.15 Aud. oświatowa — rozmowa lekarska w związku z rozpoczęciem Tygodnia walki z chorobami płuc”; 17.25 Prz. stereo-foniczny; 17.55 Pozn. konc. ży-czeń; 18.25 J. Niemcewicz; 18.40 SOS dla biosfery — Górnictwo dla ochrony środowiska; 19 Szkoła Mi-strzów; 19.15 J. anielski; 19.30 Bergenferstespiele 1977 (stereo ogólnopolskie); 20.25 Areopag; 20.45 Bergenferstespiele 1977 (stereo ogólnopolskie); 21.30 Utwory K. Szyma-nowskiego w interpretacji K. A. Kulki i J. Marchwińskiego (stereo ogólnopolskie); 22 F. Carulli — Sere-nada G-dur op. 96 nr 3; 22.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I — „Iskra”; 22.30 Na jednej barwykzie — Weterani 1917 roku z Białostocznym; 22.50 J. Fotek — fura na fortepian.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodią w samochodzie; 8.30 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Zagajamy sami”; 9.30 Kiełkiec ludowe, rozrywki; 9.45 Pieśni i tańce ludowe Słowe-nii; 10.05 Gra i śpiewa Zespół „Bia-ły guzik”; 10.25 „Czarne skrzydła” — fragm. pow.; 10.35 Konc. życzeń; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Mipi — drama — reklama; 11.30 Konc. chopinowski; 12.10 Stu-dio Relaks; 12.25 Nasze ludowe rytmy; 13 Tańce z baletów rosyjskich; 13.10 Przeboje Rzymu i Pa-ryża; 13.35 Poezja i muzyka; 14.05 Między fantazją a nauką; 14.25 Poznańskie Studio Nagrań przed-stawia; 15.05 — Teatr PR „Placów-ka postępu” w/g opow. J. Conra-da; 15.50 Transm. z Katowic Cen-tralnej Akademii z ok. „Dnia Górnik”; — 17.45 — Radiokurier; 18.33 Muzyka srebrnego ekranu; 19.15 Wiersze śpiewane; 19.40 Gwia-zy jazzu na płytach wytwórni „Pa-blo”; 20.05 Podwieczorek przy mi-krofonie; 21.35 Przy muzyce o spor-cie; 22.23 Gra Marvin Gapa; 22.30 Muz. do poduszki; 23.15 Rep. lite-racki pt. „Ucieczka w ogień”; 23.35 Muz. do poduszki.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkolki; „Gor-nicza parada”; 10 Czytamy klasy-

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje bez słów gra W. Nahorny; 8.30 Co kto lubi; 9.05 Morderstwo ze spalono; 9.10 Piosenki z musicalu „A Chorus Line”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe M. Regera; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Zycie rodzinne — mag.; 11.30 Polskie dzień na Festiwalu Jazz Jamboree 77; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Wielbił na stepie” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.10 Suita „Aktor” na płycie Polskich Nagrań; 15.30 Lubelski notatnik kulturalny; 15.50 Gra kwartetu Dave Brubecka; 16.20 Rozrywajemy piosenki; 16.30 Przedpremierą — gra zespół SBB; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Rece madonny — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolecia; 19 Pow. w wyd. dzw.; „Astronauta”; 19.35 Opera — G. Rossini: „Weksel małżeński”; 19.50 Morderstwo ze spalonego — odc. pow.; 20 Inter-rado — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Saksofonowe brzmienia; 21 Sztuka — magazyn; 21.30 Bielej od białego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Index; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dy-skografie; 23 Wiersze I. Lalicz w przekładach J. Salomona; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.40 Dawne wariacje; 23.50 Śpiewa L. Prima.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 10 Dla kl. VIII (wych. o-bywatelskie); „Lubie swoją pracę”; 10.20 Gra pianista włoski M. Cam-panella; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); W. A. Mozart; 11.30 Verdi — Wstęp, aria Elzbiety, duet połączony Elzbiety i Carlo-sa oraz finał V aktu opery „Don Carlos”; 11.55 Ork. PR i TV w Poznaniu; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda pływ.; 13 Dla kl. VII (geografia); „Dwie buł-garskie stolice”; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Znaczenie tajemnicy wojskowej i jej podstawy prawne; 13.50 Dla kl. III lic. (jęz. polski); „Pejzaże pol-skie”; 14.10 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Tu Olimpiada”; 14.25 Portrety literackie — F. Iskander; 14.35 „Kraina najczystszej powie-trza”; 15.30 Poeta i jego świat — H. Poświatowska; 16.05 Ravel: La Valse — poemat choreograficzny; 16.20 J. Lechicki; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radiopress; 17 Nasi kom-pozytorzy; 17.15 Aud. oświatowa — rozmowa lekarska w związku z rozpoczęciem Tygodnia walki z chorobami płuc”; 17.25 Prz. stereo-foniczny; 17.55 Pozn. konc. ży-czeń; 18.25 J. Niemcewicz; 18.40 SOS dla biosfery — Górnictwo dla ochrony środowiska; 19 Szkoła Mi-strzów; 19.15 J. anielski; 19.30 Bergenferstespiele 1977 (stereo ogólnopolskie); 20.25 Areopag; 20.45 Bergenferstespiele 1977 (stereo ogólnopolskie); 21.30 Utwory K. Szyma-nowskiego w interpretacji K. A. Kulki i J. Marchwińskiego (stereo ogólnopolskie); 22 F. Carulli — Sere-nada G-dur op. 96 nr 3; 22.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I — „Iskra”; 22.30 Na jednej barwykzie — Weterani 1917 roku z Białostocznym; 22.50 J. Fotek — fura na fortepian.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodią w samochodzie; 8.30 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Zagajamy sami”; 9.30 Kiełkiec ludowe, rozrywki; 9.45 Pieśni i tańce ludowe Słowe-nii; 10.05 Gra i śpiewa Zespół „Bia-ły guzik”; 10.25 „Czarne skrzydła” — fragm. pow.; 10.35 Konc. życzeń; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Mipi — drama — reklama; 11.30 Konc. chopinowski; 12.10 Stu-dio Relaks; 12.25 Nasze ludowe rytmy; 13 Tańce z baletów rosyjskich; 13.10 Przeboje Rzymu i Pa-ryża; 13.35 Poezja i muzyka; 14.05 Między fantazją a nauką; 14.25 Poznańskie Studio Nagrań przed-stawia; 15.05 — Teatr PR „Placów-ka postępu” w/g opow. J. Conra-da; 15.50 Transm. z Katowic Cen-tralnej Akademii z ok. „Dnia Górnik”; — 17.45 — Radiokurier; 18.33 Muzyka srebrnego ekranu; 19.15 Wiersze śpiewane; 19.40 Gwia-zy jazzu na płytach wytwórni „Pa-blo”; 20.05 Podwieczorek przy mi-krofonie; 21.35 Przy muzyce o spor-cie; 22.23 Gra Marvin Gapa; 22.30 Muz. do poduszki; 23.15 Rep. lite-racki pt. „Ucieczka w ogień”; 23.35 Muz. do poduszki.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkolki; „Gor-nicza parada”; 10 Czytamy klasy-

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 24,

PRZYPOMINAMY O ZAKUPACH ZIMOWYCH I UPOMINKU Z OKAZJI „MIKOŁAJA”

4 GRUDNIA W HANDLOWĄ NIEDZIELĘ

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Zaprasza do zakupu:

ODZIEŻY, ARTYKUŁÓW DZIEWIARSKICH, POŃCZOSZNICTWA, TKANIN, OBUWIA, ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH, MEBLI, ODBIORNIKÓW RADIOWYCH, TELEWIZYJNYCH, SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO, ZABAWEK, SPRZĘTU SPORTOWEGO, ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH, WYROBÓW JUBILERSKICH I FOTOOPTYCZNYCH.

Sklepy i zakłady usługowe będą otwarte w godzinach 10.00 – 16.00

W POZNANIU: w centrum śródmieścia, na ciągach handlowych (ul. Głogowska do Rynku Łazarskiego, Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego, Kraszewskiego, Dzierżyńskiego do Rynku Wildeckiego, Stary Rynek i ulice przyległe, Osiedla: Dębiec, Piastowskie, Winogrody) oraz na terenie województwa.

Kiermasze w halach MTP nr 8 i 22 – w godzinach 9.00 – 16.00

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

4298-K1

Praca Nauka

Przyjmę pracowników fizycznych. Roboty przy rozbiórce domów, wynagrodzenie dobre, praca stała. Poznań, Szmarzewskiego 8 m. 6, godz. 17-18. 42755g

Uczeń potrzebny (powyżej 18 lat). Warsztat Napraw Silników Samochodowych. Poznań, Grodzka 24. 42509g

Opiekunkę do dziecka 5-letniego i lekkich prac domowych przyjmę. Os. Manifestu Lipcowego 89 m. 2, tel. 729-20. 42280g

Potrzebna zaraz opiekunka do 2,5-letniego dziecka. Os. Jagiellońskie 77 m. 6, tel. 732-00 po godz. 16. 42290g

Osobę do pomocy w sprzedaży zatrudnię, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42352g.

Pracownia biustonoszy – przyjmie wykwalifikowaną pracownicę oraz uczennicę. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 38. 42757g

Spodniarka biegła potrzebna – konfekcja. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42370g.

Potrzebna dziewlarka – chatupniczka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42373g.

Murarze potrzebni. Nowosolskiego 12 (budowa). 42404g

Opiekunka do 4-letniego dziecka, warunki bardzo dobre, potrzebna. Rycerska 26 m. 12. 42698g

Potrzebna gosposia. Gospodarstwo Rolne, Poznań, ul. Starolecka 184. 42713g

Krawcowa do konfekcji lekkiej przyjmie. Nowina 27. 42762g

Ogrodnika (czkę) przyjmę do tuneli ogrzewanych, na Wybrzeżu. Kwatera, utrzymanie. Oferty: „Ogrodnik”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 2700-K2

Krawca lub krawcową za trudni na stałe, dobre warunki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42353g.

Zakład krawiecki przyjmie zaraz krawcową lub krawca. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42413g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 42468g

Angielski, matematyka, fizyka, chemia – konwersacja, korepetycje. Olsztyńska, tel. 565-50 po godz. 19. 42048g

● Sprzedaż

Sprzedam cegły, deski, kantówki, budulec, łaty, okna, drzwi, parkany, dźwigary, c.o., piece, rury, kaloryfery, drewno opałowe. Poznań, Narutowicza, ul. Rubież 21. 42754g

Kożuch damski, nowy – sprzedam. Tel. 523-28. 42573g

Zielony kożuch damski – duński, sprzedam. Junacka 18 (Raszyn). 42589g

Maszynę dziewiarską „Veritas 360” – sprzedam. Ul. Rycerska 21 m. 3. 42600g

Kożuch damski, turecki, sprzedam. Tel. 437-07, po godz. 15. 42604g

Tunele foliowe – sprzedam. Os. Pilewska, ul. Sportowa 23. 42626g

Kożuch damski import 155 i 167 cm sprzedam. Os. Jagiellońskie 3 m. 27 (Rataje przy rondzie). 42616g

Sprzedam kompletne wyposażenie warsztatu ślusarskiego do wyrobu galanterii metalowej. Tel. 33-16-59. 42521g

Sprzedam nowe futro piżmaki oraz kożuch damski. Tel. 463-41. 42627g

Ciągnik „Ursus C-328” – sprzedam. Ul. Piłoty 20 (Wola). 42530g

Sprzedam mało używaną samochodową przyczepę 6-tonową. Poznań, ul. Wiosenna 30a, tel. 443-58. 42532g

Sprzedam biurko i stół z marmurową płytą. Tel. 448-97. 42639g

Nowy kożuch damski im portowany, rozmiar średni, bezowy – sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 98 m. 50, godz. 13-20. 42641g

Kożuch damski, nowy, stół okrągły, sprzedam. Dąbrowskiego 35 m. 20. 42675g

Kożuch damski nowy. Kanałowa 13a m. 7, po godzinie 16. 42582g

Radioodbiornik pseudokwadratowy Radmor 5100 Hi-Fi – sprzedam. Popłińskiego 5A m. 7 (sobota – niedziela). 41936g

Narty Atomic z Markarami, magnetofon samochodowy Blaupunkt sprzedam, tel. 33-26-78. 42465g

Sprzedam z rozbiórki piec żeliwny c.o. 10 m² oraz cegły, deski i bramy stalowe. Poznań, ul. Słomska 5. 42407g

Maszynę „Singer” nową tel. 626-46. 42415g

Angielski zegarek kwarcowy, sześciofunkcyjny sprzedam, tel. 633-06. 42435g

Futerko baranie jasne. Kościelna 17 m. 2. 42480g

Zestaw gitarowy (wzmacniacz z kolumną) marki Fender Bassman 100. Rydzard Kaźmierczak, Poznań, ul. Za Bramką 12A m. 8. 42558g

Kożuch damski nowy, tel. 67-44-95 po godz. 17. 42447g

Sprzedam 2 nowe amerykańskie 1-osobowe. Poznań, Szczepankowo 96a. 42453g

Pianino „Seller” orzech, stan dobry sprzedam Zupańskiego 6 m. 10. 42400g

Szczupłej pani tanio sprzedam kożuch, tel. 477-49. 42494g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 674-638. 42513g

Kożuch damski nowy, męski używany sprzedam. Niestachowska 54 m. 101. 42521g

Sprzedam mierzwe. Lisów 1, poczta Dopiewo, tylko w poniedziałki. 42525g

2 złote łańcuszki sprzedam. Tel. 67-16-35 po godz. 12. 40112g

Komplet wypoczynkowy, suknie ślubne, welon, ciążem, złoty pierścionek sprzedam. Dąbrowskiego 97 D m. 4. 42189g

Nowy kożuch damski i męski sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 20 m. 30 (wejście VIII). 42199g

Kożuch damski, męski sprzedam, tel. 576-81 wewn. 76. 42217g

Futro piżmaki nowe sprzedam, tel. 20-15-28 po godz. 16. 42245g

Saksofon Weltklang sopran nowy oraz akordeon Weltmeister 120 basowy używany sprzedam. Maria Szymańska, Poznań, Mielżyńskiego 31 B m. 1. 42252g

Sprzedam rury czarne 3/4 i 1/2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42258g.

Kożuch nowy damski sprzedam, tel. 440-88. 42354g

Cenne obrazy z okresu Młodej Polski. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42361g.

Sprzedam trzy tunele foliowe nowe z folią, belgijki betonowe wraz z oknami. Poznań – Szczepankowo, Głębowa 4. 42378g

Kożuchy damski i męski z importu sprzedam, tel. 601-61 po godz. 16. 42381g

Sprzedam maszynę do szycia szafkową „Weste”. Dzierżyńskiego 88 a m. 13. 42389g

Futro z piżmaków tanio sprzedam, tel. 763-55 godz. 17-19. 42394g

Ciągnik C-328 sprzedam. Zofia Sroka, Chudźce, gmina Środa Wlkp. 42756g

Kożuch damski nowy – sprzedam. Tel. 568-01 po godz. 13. 42765g

Pierścionek z brylantem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42704g.

Elegancki kożuch damski rozmiar 42, sprzedam. Rydzarska 26 m. 12. 42699g

● Samochody

Syrenę 104 sprzedam, tel. 728-04. 42224g

Syrenę 103 sprzedam. Drobna 3. 42224g

Sprzedam Fiata 126 p fabrycznie nowego. Informacje: tel. 33-18-46 w godzinach 16-18. 42684g

Nowego Tarpana combi – sprzedam. Ścinawska 3, godz. 10-12 lub 17-19. 42633g

Fiata 126p – kupię. Tel. 400-43. 42666g

Warszawę 204, tanio sprzedam. Przeźmierowo, Ogrodowa 96. 42635g

Sprzedam samochód osobowy Warszawa 204. Poznań – Szczepankowo, Ogrodowa 29. 42377g

Sprzedam samochód terenowo-osobowy Aro-Muscel 1972 rok, stan idealny, tel. 453-13. 42382g

Fiata 126p rocznik 1975 sprzedam tel. 556-42. 42402g

Wycieki oleju z silników Fiata 126p usuwam ekspresowo uzgadniając jednocześnie terminy napraw. Janusz Plechocki, Warsztat Mechaniki Pojazdowej. Zgłoszenia na grudzień, codziennie w godz. 16-19, tel. 33-38-86. 42430g

Sprzedam Fiata 1500 rok 1973 lub 1300 rok 1977 Ścinawska 78. 42437g

Syrenę 103 tanio sprzedam. Siebert, Nowosolska 7. 42455g

Silnik do remontu Fiata 125p, 1300 sprzedam, tel. 33-28-78. 42464g

Mercedesa 200 D rocznik 1966 sprzedam, tel. 586-20 po godz. 16. 42469g

Syrenę 105 rocznik 1975 sprzedam. Tel. Poznań, 67-61-24 po godz. 19. 42471g

Fiata 126p, stan bardzo dobry sprzedam. Dzwonik Turek 45-85 po godz. 16. 1556p

Fiata 850 E Specjal, dodatkowe części zamienne sprzedam. Tel. grzesznościowy 724-32 godz. 17-20. 42511g

Fiata 125p, 1500 sprzedam. Dąbrowskiego 252 m. 13. 41802g

Trabant Combi rok 1972 sprzedam, tel. 478-68 po godz. 15.30. 42175g

Wartburga 353 de Lux rok 1972 sprzedam. Krauthofa 23 po godz. 16. 42196g

Fiata 126 p (premia PKO) zamienię na Fiata 125p nowego lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42206g.

Fiata 126p, rocznik 1975 – sprzedam. Tel. 78-01-47, po godz. 16. 42643g

Warszawę 223, rocznik 1972, sprzedam. Ul. św. Wojciecha 30 m. 2. 42720g

Okazja! Sprzedam Simcę lub zamienię na Trabant, Fiata 126, tel. 78-08-26. 42229g

Stara sprzedam. Modrze, ul. Poznańska 10, gm. Stęszew. 42233g

● Lokale

Pokój z używalnością kuchni, łazienki, c.o. do wynajęcia. Płatne z góry. Kołki 82. 42721g

M-3 własnościowe, 1 ptr. Rataje, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42772g.

Zakład Produkcyjno - Remontowy Energetyki

Poznań w Czerwonaku, ul. Gdynska nr 58 —

PRZYJMIE KAŻDĄ ILOŚĆ PRACOWNIKÓW

DO PRZYUCZENIA W ZAWODACH:

- TOKARZA,
- ŚLUSARZA,
- FREZERA,
- SZLIFIERZA,
- MURARZA.

Prowadzimy również szkolenie wewnątrz-zakładowe z możliwością uzyskania uprawnień spawacza.

Wynagrodzenie i świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu energetycznego.

Pracowników do miejsca pracy dowozimy własnymi autobusami z Poznania oraz rejonu Murowanej Gośliny i Skoków.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadr Czerwonak, k. Poznania, ul. Gdynska 58, telefon 580-51, wewn. 322.

2692-K3



Komunikat

UPRZĘJMIE INFORMUJEMY, ŻE DLA USPRAWNIENIA ZAOPATRYWANIA STACJI BENZYNOWYCH M. POZNANIA W PALIWA,

Z DNIEM 5 GRUDNIA BR.

ROZŁADUNEK AUTOCYSTERN
ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE
W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI,
bez oczekiwania na uprzednie zatankowanie pojazdów znajdujących się na terenie stacji benzynowej.

Powyższe ma na celu zagwarantowanie utrzymania ciągłości sprzedaży paliw oraz wyeliminowanie przestoju wysokotonażowego taboru autocysternowego.

Pierwszeństwo rozładunku autocystern wprowadzone zostaje na podstawie zgody Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu (Decyzja nr HU-IV-0713/40/77 z dn. 26. X. 1977 r.).

Za wyniki z tego tytułu ewentualne trudności w nabyciu paliwa — UPRZĘJMIE PRZEPRASZAMY!

Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi CPN
w Poznaniu

4306-K1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W POZNANIU
ul. Garbary nr 101/111

PRZYJMIE MĘŻCZYZN I KOBIETY

DO PRACY NA STANOWISKACH:

- RZEZNIKÓW, WĘDLINIARZY,
- ROBOTNIKÓW DO PRZYUCZENIA ZAWODU,
- ROBOTNIKÓW DO PRAC POMOCNICZYCH,
- STRAŻNIKÓW REWIDENTÓW
DO STRAŻY ZAKŁADOWEJ.

Możliwość zakwaterowania. Pracownik otrzymuje posiłek regeneracyjny.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Garbary 101/111, telefon 559-74 oraz Zakład Produkcyjny nr 2 — Poznań, ul. Wilkońskich 8, telefon 460-21.

4169-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

ul. Starolecka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY MŁODOCIANYCH

w wieku 16-18 lat, bez ukończonej szkoły podstawowej

do dwuletniego

Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy

z terenu m. Poznania i województwa.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku mechaniczno-chemicznym.

Bliższych informacji udzieli Dział Szkolenia lub Osobowy, adres j.w., tel. 787-511, 787-512. 4292-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO
„GOPLANA” W POZNANIU

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- ◆ SPRZĄTACZKI - SZATNIARKI,
- ◆ REWIDENTÓW - PORTIERÓW,
- ◆ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH,
- ◆ PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI

Zakład posiada stołówkę i bufet.

WARUNKI PRACY I PŁACY DO OMÓWIENIA

w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana” — Poznań, ul. Wawrzyńska nr 11 — telefon 404-81.

4234-K1

Lokale

M-4, własnościowe (Wino-
grady) do I p. kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42207g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju z kuch-
nią lub kawalerki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42422g.

Dokwateruję na pokój na
mienię. Racławicka 75a
(Grunwald). 42510g

Kupię własnościowe M-2
M-3, tel. 66-59-89. 42522g

Mieszkanie własnościowe,
2-pokojowe, z wygodami
— kupię. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 42601g

Przyjmę małżeństwo na
pokój. Janiszewskiego 14
(Świerczewo). 42624g

Szczecin M-3, centrum,
telefon — zamienię na Po-
znań. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 42637g

Mieszkanie własnościowe
M-6 lub większe, kupię
Poznaniu. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 42652g

W starym budownictwie
mieszkanie własnościowe,
kupię. Zgłoszenia: ul. Cie-
szyńska 10 (Dębica). 42242g

Pracującym, pokój wy-
najmę. Ul. Cieszyńska 10
(Dębica). 42243g

Poszukuję lokalu nadają-
cego się na sklep detali-
czny, najchętniej w cen-
trum. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 42532g

Odnajmę pokój student-
kom. Tel. 603-89. 42537g

Sprzedam, M-4, własno-
ściowe, komfortowe, po-
wierzchnia 56 m² na Osie-
dłu Czecha. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
42340g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 listopada 1977 r. zmarł tragicznie, długoletni,
zaskuszony pracownik naszego Zakładu

JERZY GINIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia 1977 r.
o godz. 10.30 na cmentarzu w Strykowie, gmina
Śleszew.

Rodzina Zmarłego serdecznie wyrazi współ-
czucia składając

Kierownictwo — Rada Oddziałowa
i współpracownicy
Zakładu Sprzętowo-Transportowego PPBP nr 2
w Poznaniu

3657-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 grudnia 1977 roku zmarł nasz ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

WACŁAW URBAS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Ul. Kassusza 3 m. 4.

3967-U3

Przewieślnemu Duchowieństwu, Krennym,
Przyjaciółkom, Sasiadom, byłym Współpracowni-
kom z IBMER-u, Znajomym i Wszystkim za wy-
razy współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział
w pogrzebie naszego ojca, sp.

WOJCIECHA WOŹNIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają w imieniu najbliższych

SYNOWIE

Os. Przyjaźni 1 m. 5.

42331g

MGR. INŻ. ARCH.

LESZKOWI KLAUSE

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Zony

składają:

Dyrekcja i pracownicy
Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego
w Poznaniu

3958-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 listopada 1977 r. zginął śmiercią tragiczną
przeżywszy lat 56, mój ukochany mąż, nasz naj-
droższy ojciec, syn, brat, szwagier, teść, wujek,
stryj i kuzyn, sp.

HENRYK BIBROWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę,
3 grudnia br. o godz. 8.30 w kaplicy na cmen-
tarzu jeżyckim.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o go-
dzinie 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina

Ul. Botaniczna 22,

Warszawa, Wrocław.

3963-U3

† Dnia 30 listopada 1977 r. zasnął w Bogu,
pełna dobroci serca, moja najukochańsza
żona, mamusia, teściowa i babcia

WERONIKA KŁOSOWSKA

z domu Lorenz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Świerczewskiego 114 b m. 3.

42734g

Nieruchomości

Nowy dom przy lesie w
Obornikach sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 42703g.

Kupię willę Sołacz, Grun-
wald, Jeżyce. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 41657g.

Dom z wolnym 3-pokoj-
owym mieszkaniem w Ko-
ściannie okazanie sprze-
dam. Oferty — „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 42678g.

Piętro domu 95 m² wyła-
zione 3 pokoje, taras o-
gród 400 m² na Łazarzu
sprzedam, tel. 620-96. 41681g

Kupię pomieszczenie wars-
tatowe ewentualnie z
domkiem jednorodzinnym.
Możliwość zamiany M-2 z
garażem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
42279g.

Kupię działkę budowlaną
WinoGrady, okolice Bota-
niku posiadają pierwotny.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 42339g.

Działkę rekreacyjną let-
niak kupię. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
42472g

Sprzedam działkę budow-
laną o pow. 2400 m², w
Śleszewie, zadrzewiona z
murowaną altaną. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 42550g.

Dom jednorodzinny (bli-
sko szpitala), sprzedam.
Puszczykowo, Bema 8.
42564g

Dom lub parcelę budow-
laną w Poznaniu, ku-
pię. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 42568g.

Zamienię działkę ponad
1000 m² w Poznaniu — na
mieszkanie własnościowe
w Poznaniu lub pobliżu
Poznania. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
42578g.

DOMY TOWAROWE

„CENTRUM”

zapraszają

DO ZAKUPÓW PRZEDŚWIĄTECZNYCH

„OKRĄGLAK” w Poznaniu

3. XII. br. — wolna sobota 9—16

11. XII. br. — Niedziela 9—16

18. XII. br. — Niedziela 9—17

„CENTRUM” w Koninie

3, 11, 18. XII. br. — w godz. 10—17

4285-K1

Wolną połowę willi sprze-
dam. Poznań, Zwirca 8
m. 1. 42188g

Zguby • Różne

Pan, który w dniu 26 XI
przy ul. Świerczewskiego
pomagał Pani z chorym
dzieckiem przy wsiadaniu
do taksówki i wręczył jej
również swoją torbę fo-
liową z zawartością — pro-
szony jest o zgłoszenie
się pod nr tel. 633-78 —
w celu zwrotu jego wte-
ności. 72-B

28 listopada w tramwaju
linii 2, zostawiono skrzyp-
ce ćwiczeniowe. Znalazcę
wynagrodzę. Tel. 425-32.
42614g

Kto naprawi, odrestauru-
je cztery stare kasy skle-
powe „National”. Po-
znań, tel. 26-30-77. 42230g

Blacharstwo pojazdowe.
Wyrób, naprawa i wymia-
na tłumików samochodow-
ych wszelkich typów.
Modzelewski, Przeźmier-
owo, Krańcowa 27 (przy
aptece). 42680g

Zakład malarski wykonu-
je: tapetowanie, wygla-
dzanie tynków metodą
szpachlowania, inne pra-
ce malarskie. Tel. 603-61
— Płokarz. 42379g

Ekspresowe szycie spód-
nic i kamizelek. Kaja —
tel. 617-91. 42428g

Nowo otwarta wypoży-
czalnia garderoby poleca
najmodniejsze suknie
ślubne, welony, nakrycia
do chrztu. Zupańskiego
6 a, Liszkowska. 42440g

Spółdzielnia Mechaników
oferuje dla przedsię-
biorstw i osób prywat-
nych żaluzje okienne, mie-
dzyszybowe i uszczelnia-
nie taśmą polietylenową
wg wzoru szwedzkiego.
Tomkiewicz, tel. 613-03.
42332g

Szukam garażu na cztery
miesiace. Osiedle Piastow
skie 100 m. 67. 42234g

Tapetowanie, malowanie.
Borowczak, tel. 746-72.
42387g

Płytki w łazienkach, za-
kładamy. Przyjmowanie
zleceń: Poznań, Promie-
nista 90 (Bukowski, wie-
czorem). 42540g

Wynij! Pogotowie telewi-
zyjne dzielnicy Grunwald.
tel. 67-13-94 po godz. 17
Plank. 39907g

Telewizory naprawiam tel.
629-61 Cyfer. 40964g

Poszukuję stałych dostaw
ców kwiatów. Telefon
454-32. 42633g

Przyjmę akwizycję, po-
sładam samochód osobo-
wy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 42533g.

Wypożyczalnie sukien ślu-
bnych, wieczorowych. Po-
znań, Śwewska 20, Gro-
chowska. 42571g

Matrymonialne

Na Bal Sylwestrowy za-
prasa samotnych Biuro
Matrymonialne „Ognisko”,
Poznań, Strusia 9. 42364g

Kawaler 25-letni, technik,
szczupły, przystojny, po-
sładający gospodarstwo
rolne — pozna ładną, zgra-
bną pannę. Odpowiadam
tylko na poważne oferty
z fotografią „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 42557g.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”
w Lesznie — zatrudnią zaraz:

- robotników magazynowo-transportowych,
- magazyniera,
- robotników gospodarczych,
- robotników do brygady za i wyładunko-
wej,
- kobiety i mężczyzn do produkcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sek-
cji do Spraw Pracowniczych Z. P. C. „Gopla-
na” w Lesznie, ul. Komuny Paryskiej 36.

4282-K1

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ

czynne będzie

w niedzielę, 4 grudnia br.

w godz. 10—13.

Komunikat

Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu
Ubezpieczeń — zawiadamia, że z dniem 1 gru-
dnia br. biura II Inspektoratu PZU w Poznaniu
— przeniesione zostały z pl. Młodej Gwardii 8
NA ALEJĘ WIELKOPOLSKĄ 19 — nr tele-
fonu 521-11, 521-12, nr kodu 60-608.

Inspektorat wykonuje pełną obsługę na od-
cinku ubezpieczeń i szkód z terenu następują-
cych miast i gmin: Luboń, Mosina, Pobiedz-
ska, Puszczykowo, Śleszew, Swarzędz, Czerwo-
niak, Dopiewo, Komorniki, Rokietnica, Suchy
Las i Tarnowo Podgórne.

Godziny urzędowania:
— w poniedziałki — od 7.30—17
— w soboty — od 7.30—12
— w pozostałe dni — od 7.30—15.

4289-K1

† Dnia 29 listopada 1977 roku zmarł nagle po
krótkich cierpieniach, namaszczony Oleja-
mi św., przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż,
nasz najdroższy tatuś, teść, brat, szwagier,
dziadek i wujek, sp.

MIECZYSLAW BUKOWIECKI

członek ZBoWiD, odznaczony medalami Za
Wolność i Zwycięstwo oraz Krzyżem Walecz-
nych, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grud-
nia br. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Masztalarska 8 m. 10.

3950-U3

† Dnia 1 grudnia 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza matka, siostra,
babcia i prababcia

JÓZEFA ULATOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 grudnia 1977 r.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

† Dnia 30 listopada 1977 r. po życiu pełnym
wielkich cierpień umarła w Bogu

z Hoffmannów

FRANCISZKA SEMPIŃSKA

ukochana matka, babcia, człowiek niezwyklej
prawości, dobroci i miłości.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia

rodzina

Ul. Śniadeckich 11 m. 3.

42728g

† Dnia 30 listopada 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza
matka, teściowa i babcia, lat 78

JÓZEFA IRENA JANKOWSKA

z domu Bochańska

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

42753g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1977 r. przestało bić najczulsze
serce mojej ukochanej żony, naszej troskliwej
matki, teściowej, babci i siostry, opatrzonej
Sakramentami św., w 60 roku życia, sp.

HELENY JURKIEWICZ

z domu Stuczyńskiej

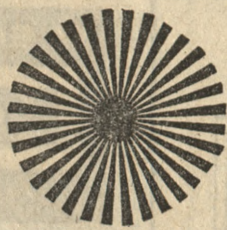
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala
Miejskiego w Grudziądzu, w piątek, 2 grudnia
br. o godz. 12. Msza św. odprawiona zostanie
o godz. 12.30, po czym pogrzeb na miejscowym
cmentarzu.

W nieutulonym smutku pogrążeni

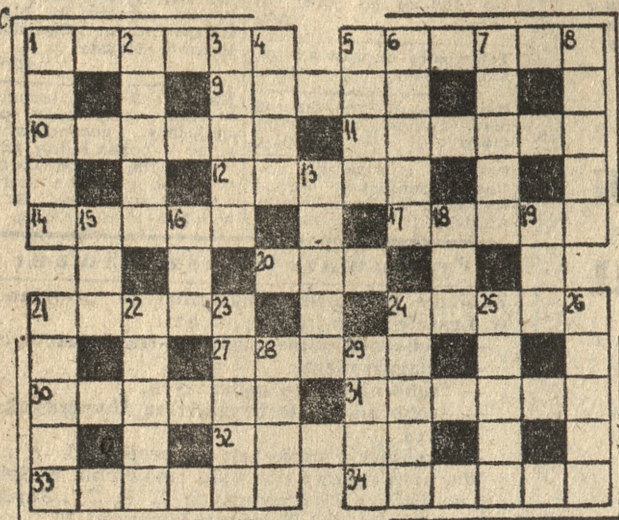
mąż, dzieci i rodzina

Ul. Górczyńska 48 m. 10.

42702g



KRZYŻÓWKA NR 45



Poniżej: 1 — żywi się padliną, 5 — autor „Powstania z życia na Ziemi”, 9 — papiera, 10 — ANADEM, 11 — zebranie towarzyskie, 12 — gatunek fok, 14 — ANAGA, 17 — droga, 20 — pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 28, 21 — gatunek małpy, 24 — na kole, 27 — świeczka igryszek sportowych, 30 — port nad rzeką Niger, 31 — biją, ale nie wszystkie, 32 — jeden z tych budynków zbudowany został przez Heroda Attikę, 33 — gatunek wierzby, 34 — rzeka w Brazylii i Argentynie.

Pionowo: 1 — część wagi, 2 — gatunek papugi, 3 — see na w cyrku, 4 — LOME, 5 — daszek nad paleniskiem, 6 — wieje ku równikowi, 7 — tańiec towarzyski, 8 — napad powietrzny, 13 — puszek rogo

we nie dotykając ziemi, 15 — pierwszy zoolog, 16 — gatunek antylopy, 18 — gatunek karpia, 19 — członek partii „Proletariat”, 21 — gra zakonczona obliczeniem punktowym, 22 — patentowy, 23 — w spódnicy, 24 — nieżył nosa, 25 — lek, 26 — wpada do Adriatyku, 28 — NODA, 29 — za tyłka u beczki.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 45” — czekamy do piątku, 9 grudnia br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 44

Hasło brzmi:

„Higiena w życiu codziennym najskuteczniejszą ochroną zdrowia”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Sławomir Gaska, Poznań; Hanna Zurek, Poznań; Jacek Neuman, Poznań; Edward Kubański, Krobica; Jadwiga Machnikowska, Pawtowo Żółte.

Nagrody wysyłamy pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszowska.

600 nagród

Trwa XV konkurs „BĄDŹMY ZDROWI”

Zgodnie z życzeniem wielu czytelników powtarzamy kupon XV Konkursu „Bądźmy zdrowi” organizowanego z okazji „Dni Walki z gruźlicą i chorobami płuc”. Jednocześnie informujemy, że organizatorzy zwiększyli liczbę nagród do 600. Kupon po wypełnieniu prosimy przesyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań z dopiskiem „Konkurs — Bądźmy zdrowi”. Zawiadamiamy, że na odpowiedzi jak i rysunki w konkursie dziecięcym czekamy do 10 grudnia br.

KUPON KONKURSOWY

Imię, nazwisko
Adres

1. W trosce o zdrowie społeczeństwa należy: a) choroby leczyć, b) chorobom zapobiegać.
2. Kto winien dbać o zabezpieczenie zdrowia ludzkiego? a) wyłącznie służba zdrowia, b) każdy we własnym interesie, korzystając z osiągnięć medycyny w zakresie profilaktyki i leczenia stawianych przez służbę zdrowia do dyspozycji społeczeństwa.
3. Czy zanieczyszczone powietrze i palenie tytoniu zwiększa zagrożenia zachorowania na przewlekłe choroby układu oddechowego? Tak — nie.
4. Z jakich badań należy korzystać co najmniej raz w roku, by skontrolować płuca? a) hematologicznych, b) radiologicznych, c) gastrologicznych.
5. Czy picie alkoholu a) zwiększa odporność organizmu na choroby płuc i inne, b) osłabia organizm, czyniąc go podatniejszym na zachorowania, c) nie posiada wpływu na stan zdrowia.
6. Czy dotychczasowe osiągnięcia w zwalczaniu gruźlicy można uznać za całkowite opanowanie tej choroby jako zjawiska społecznego? Tak — nie.
7. Czy odbyty spacer ulicami miasta, szczególnie z małymi dziećmi, można traktować jako pobyt na świeżym powietrzu? Tak — nie.
8. By regenerować siły, dni wolne od pracy oraz urlop należy przeznaczyć na wypoczynek a) bierny, b) czynny.
9. W zakładzie pracy zorganizowano trzy rodzaje wycieczek: samochodową, rowerową, pieszą. Które z nich będą najbardziej korzystne dla zdrowia uczestników?
10. Nie dbając łatwo można stracić. Pamiętajmy więc, że za żadną cenę kupić nie można.

NA EKRANACH KIN

„Wniebowstąpienie” to film produkcji radzieckiej, zrealizowany w roku 1976 przez Łarisa Szepitko na motywach powieści Wasilija Bykowa „Sotnikow”. To przejmująca opowieść o bohaterstwie ludzi w obliczu śmierci (dwaj partyzanci w kamatach hitlerowskiej polkii walczą ze słabością i strachem, przechodzą straszną próbę wierności moralnym racjom i ideałom) stała się jednym z największych wydarzeń radzieckiego kina w bieżącym roku. Film ten zdobył już kilka nagród, m. in. główną premię na Wszechzwiązkowym Festiwalu Filmowym w Rydze i na Między narodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie Zachodnim.

— „Wniebowstąpienie” jest hymnem na cześć człowieka, przekonywuje bowiem o sensie ofiary życia składanej w imię racji moralnych — orzekł zgodnie o tym filmie krytycy.

„ASY PRZESTWORZY” wyreżyserował Jack Gold, a film ten zrealizowano w roku 1976 we współprodukcji angielsko-francuskiej. Nie brak w nim znakomitych aktorów (Malcolm McDowell, Peter Firth, Christopher Plummer), a zrecenzowane i z kunsztem zrealizowane sceny powietrznych pojedynków przynoszą kilka rozwiązań nie oglądanych do tej pory na ekranie. Jednak — zdaniem recenzentów — pozostałe sceny i to akcji są nieco przyciężkawe. Film byłby lepszy, gdyby konsekwentniej zmierzał w kierunku „czarnej” satyry... (kos)

DOBRE

(taaakie sobie)

Pewien Francuz wraca do domu.
— Co widzę — mówi żonie. — Znowu nowy kapelusz. Skąd go masz?
— Kupiłam sobie.
— Tak. A skąd wzięłaś pieniądze?
— Znalazłam.
— Gdzie znalazłaś?
— W twoim portfelu.

Zetowski, znany z gadulstwa, zwierza się koleźce:
— Byłem u lekarza. Obejrzał mi język i zapisał lekarstwo na wzmocnienie.
— Coś poobno. Zapisał środek na wzmocnienie twojego języka?!

— Powinna pani więcej troszczyć się o męża — oświadczył lekarz — jest osłabiony, nerwowo wyczerpany... Zapisalem krople, które powinny pomóc.
— A kiedy mu je podawać?
— To pani ma je zażywać!



— Jak to? Przez cały wieczór grałmy w pokera, a nie w skata?



— I gdybyś ty wyszedł dzisiaj karo, którą miał on, a on królem pik, który był u ciebie, to ja mogłabym zabić bub, gdybym go miała...

— Po raz ostatni: następny proszę!

Na Śląsku lubią skata

Rysował: GWIDON MIKLASZEWSKI



— Z początku całkiem ładnie nam się grało, ale potem ja zacząłem w tym skacie trochę wygrywać...



WIELKA WYGRANA

Carlo Campi jeszcze raz obrzucił pokój do kładnym spojrzeniem. Jego oczy zatrzymały się na sekundę na każdym meblu. Dłońmi w rękawiczkach szybko wyciągał szuflady biurka. Wreszcie podniósł przewrócone krzesło, postawił lampę na miejscu, pedantycznie ułożył poduszki na kanapie i wyłączył światło. Wszelkie ślady zostały zatarte.

Szybkim krokiem przeszedł do sąsiedniej sypialni aby i tam przeprowadzić dokładne poszukiwania. I tu wszystko stało na swoim miejscu i gdyby nie zwłoki zabitego, leżące na podłodze twarzą do dywanu, nikt nie przypuszczałby, że cokolwiek się stało.

Carlo nie miał zamiaru zrobić nic ponad za branie staremu profesorowi jego pieniędzy. Niestety, starzy ludzie mają lekki sen. Z siłą łwa stary rzucił się na niego, kiedy przylapał go na przetrząsaniu biurka. Carlo nie miał kłopotu, aby uwolnić się od niego. I nie przypuszczał, że tak łatwo można zabić człowieka. Nie chciał tylko dopuścić, aby stary zaczął krzyczeć. I wtedy ciało profesora stało się na gładkie i bezwładne. Carlo zorientował się, że ścisnął go odrobinę za mocno.

Już chciał zgasić światło również w tym pokoju, kiedy zauważył na dywanie, obok nogi profesora coś błyszczącego. Był to guzik. Jego guzik. Schował go do kieszeni. Teraz policja może długo szukać jego śladów.

Zgasił światło i bez szmeru zamknął za sobą drzwi wejściowe. Nie zauważony przez nikogo wyszedł na ulicę i zniknął w ciemności.

Następnego ranka Carlo pospieszył do kiosku po gazetę. O rabunku w Villa Panciero nie było jeszcze informacji. Dobrze na trzeci dzień przyniosła prasa wiadomość o śmierci profesora, który został zamordowany przez rabusia w swej willi. Profesor żył samotnie, po licja nie miała na razie żadnych wskazówek, umożliwiających ujęcie sprawcy.

Jakkolwiek zarabowane pieniądze rad by Carlo jak najszybciej spożytkować, wiedział, że musi być bardzo ostrożny z ich wydawaniem.

Powstrzymał się z tym dwa miesiące, czekając aż sprawa porośnie trawą. Miał dosyć pieniędzy. Leżały w dużych pakietach i zapowiadały piękne noce i dni na przyszłość. Ale teraz, co to za papier znajduje się w jednym pakiecie?

— Dio mio — powiedział Carlo głośno, przecięzł to los. Już chciał zwinąć go w kulkę i wyrzucić, kiedy nagle jego uwagę zwrócił numer losu — 370037. — No, no mój stary — powiedział Carlo do siebie i schował los pomiędzy banknoty.

Carlo postanowił wyjechać. W mieście jest za dużo szpicli i zazdrośników. Wyjechał nad morze. Pewnego dnia, kiedy pił w hallu hotelowym kawę, rzucił okiem z nudów na gazetę. I nagle jego oczy zatrzymały się na jednej liczbie: 370037. Właśnie odbyło się ciągnięcie loterii. Wśród głównych wygranych znalazł się los, który wpadł mu w ręce w Villa Panciero.

Wrócił natychmiast do domu. W schowku, gdzie leżały pieniądze znalazł również los. Po równał numer z wydrukowanym w gazecie. Tak jest, jego los miał numer 370037. Wygrał pięć milionów lirów.

Otarł pot z czoła i na nogach z waty osunął się na najbliższe krzesło. Jeszcze raz wziął do ręki los i sprawdził numer, cyfra po cyfrze. Nie było wątpliwości: trzymał w ręku los, na który padło pięć milionów lirów.

Jeszcze nigdy nie wpadło mu w ręce tyle pieniędzy bez najmniejszego trudu. Carlo pod

niósł się i wychylił kieliszek wódki. Natychmiast poczuł się lepiej. Ale równocześnie w jego wnętrzu odezwał się jakiś głos, który ostrzegał: „Nie chodź tam, zniszcz los, nie chodź, zapomnij”.

W ciągu następnych dni Carlo chodził jak nieprzytomny. Nocą przewracał się bezsenność w łóżku, a kiedy wreszcie zamykał mu się oczy, widział tylko sześć cyfr, mierzających się w diabelskim tańcu.

Przy końcu tygodnia był już u kresu sił. Musiał podjąć jakąś decyzję. Z flaszką wódki pod ręką rozpoczął walkę z samym sobą. Jedno było pewne: jeszcze nigdy nie wpadło mu pięć milionów lirów do kieszeni tak bez trudu, jak mogło to być teraz. Kto może wiedzieć, że ten los należał akurat do zamordowanego w Villa Panciero. W końcu losy sprzedaje się w kioskach w całym Włoszech. Ten człowiek nie miał przecież żadnych krewnych i żył w samotności. Nie ma nikogo, kto mógłby wiedzieć o losie. Carlo przeprowadził przecięzł do kładny wywiad o profesorze przed napadem. Nic się zatem nie stanie.

Mocnym krokiem człowieka, który podjął decyzję wszedł do biura towarzystwa loteryjnego. Kiedy wszedł do sali kasowej z ulgą zobaczył, że poza nim i kasjerem nie było tam nikogo. Kasjer rzucił okiem na los i zwrócił się do Carla.

— A więc to pan jest tym szczęśliwym graczem. Gratuluje. Moje najserdeczniejsze gratulacje — powiedział przyjaźnie.

Ostatnie obawy Carla rozplynęły się.

— Dziękuję — powiedział pewnym głosem. — To bardzo miło z pana strony.

Kasjer wskazał mu miejsce i Carlo zagłębił się w wygodnym skórzanym fotelu.

Nagle otworzono drzwi i zanim Carlo zdążył się zorientować schwytały go z obu stron silne ręce. Przed nim stał komisarz Di Santo.

— Wiele czasu potrzebowałeś, aby tu przyjść — powiedział komisarz z lekkim wzniołem w głosie. — Od kilku tygodni czekaliśmy na szczęśliwego posiadacza losu. A myślałem już, że wyciągnął pusty los. Jednak moja cierpliwość została nagrodzona. Bylem przekonany, że skusisz się na te pięć milionów.

— O czym pan mówi? Nie rozumiem o co chodzi — wyjąkał Carlo.

Tak, tym razem miałeś pecha. Byłeś przekonany, że profesor Panciero żyjący samotnie, nie mający żadnych krewnych ani przyjaciół nie ma nikogo wokół siebie. O jednym nie wiedziałeś: miał sprzątaczkę. To ona poradziła profesorowi aby kupił los. Stary dał się w końcu przekonać i przyszedł sprzątaczkę, w razie szczęśliwego losowania połowę wygranej. Wzięła to bardzo poważnie i zapamiętała numer losu. Przewróciła cały dom do góry nogami i losu nie znalazła. Zauważyła cię twoja chciwość.

Carlo, mocno trzymany przez policjantów, patrzył na komisarza z wściekłością.

— Gdyby na ten idiotyczny los nie padła tak wielka wygrana, nigdy bym nie padł na ziemię.

— Posłuchaj, mój przyjacielu... Ja zawsze wygrywałem. Trochę pomogliśmy losowi. W porozumieniu z towarzystwem loteryjnym ogłosiliśmy, że na ten los padła wysoka wygrana, choć, wierzę mi, nie padła żadna. W ten sposób zastawiliśmy na ciebie pułapkę, a ponieważ jesteś mniej przebiegły, niż myślałem, wpadłeś...

HORST M. ALLSTEIN